

GAZETA GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Numer pojedynczy 18 mkp.

Dla Gdańska:
PRZEDPŁATA miesięczna 12 mk. nie wliczając w Gdańsku i w miastach z odnośnieniem do domu. W ekspedycji 11 mk. niem. Pod opaską 25 mk. niem. W innych krajach 40 mk. niem. OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 3, mk. niem. Reklamy za te stem za kolon. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 12 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 15 mk. niem. Miejsce ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe:
P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 13.7
Konto Bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie, Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:
PRZEDPŁATA miesięczna z odnośnieniem przez listowego 275 mkp. Pod opaską 325 mkp. Ogłoszenia i abon. przylm.: Adm. w Gdańsku, Brothbankeng. 14; księg. kol. Ruch w Gdańsku, Kassabischer Markt 21, w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ul. Wspólna; filja „Gaz. Gd.” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. OGŁOSZENIA za kol. wiersz 1-l. lub jego miejsce 50 mkp. Rekl. za tekstem za kol. wiersz 1-lam. 200.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za kol. wiersz 1-lam. 250 mkp. przylm. tylko na dwie strony.

Telefon nr. 1866.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brothbankengasse 14

Skrytka pocztowa 280

Czas położyć kres iluzjom.

Chęć obalenia traktatu wersalskiego jest tą osią, dokoła której obraca się cała polityka niemiecka. Z jednej strony oficjalni przedstawiciele republiki niemieckiej oświadczają w Paryżu i Londynie gotowość wypełnienia zobowiązań, płynących z traktatu, z drugiej jednak strony nieoficjalnie sabotuje się praktyczne wykonywanie tych zobowiązań a równocześnie niezmordowana propaganda niemiecka pracuje wytrwale we wszystkich centrach świata, aby wykazać niemożliwość utrzymania stanu rzeczy stworzonego przez traktat wersalski.

W szczegółach co do pojedynczych zobowiązań odnosiła polityka niemiecka już niejedną sukces, w zasadniczej jednak sprawie, w próbach obalenia a choćby nadwyrężenia podstaw traktatu spotkali się Niemcy z niepowodzeniem na całej linii. Nic dziwnego! Traktat wersalski to owoc wielkiej wojny światowej, to skutek tych niesłychanych poświęceń narodów zachodnich w długich zmaganiach z nienasyconym imperializmem i uzbrojonym w trujące gazy i najbezwzględniejsze metody militarystem prusko-niemieckim. Zwycięstwo entente obaliło zamierzenia niemieckie, zagrażające światu całemu i stworzyło nowe ustosunkowanie polityczne w Europie. Traktat wersalski jest wyrazem tego zwycięstwa, jest fundamentem powojennej konstelacji politycznej państw i narodów Europy, fundamentem, który w budowie swej jest tak skomplikowanym, że naruszenie jednego z węzłów jego groziłoby niebezpieczeństwem trwałości całego dzieła.

Stąd też niepowodzenie niemieckie! Traktat wersalski nie może być obalony, gdyż od trwałości jego zależy przyszłość Francji, istnienie całego szeregu nowych państw narodowych w środkowej i wschodniej Europie i wreszcie w ścisłej z nim łączności jest utrzymanie pokoju. A pokoiu i powrotu a względnie ustalenia się normalnych stosunków pożąda dziś świat cały. Jeszcze jedna zawierucha wojenna a wtedy o odbudowie Europy ani marzyć nie można było — ludzie zasłębieni i opętani szaleństwem mogą dziś chyba jeszcze przemyślać o nowym rozlewie krwi.

Im prędzej Niemcy uświadomią sobie niemożliwość obalenia traktatu, tem wcześniej nastąpi uzdrowienie stosunków w Niemczech samych a tam samem i Europie. Trzeźwe głosy niemieckie zresztą już się podnoszą, ale wciąż przygłuszane są powodzią głosów, dyszących żądzą zemsty i odwetu.

Do głosów tych dołącza się raz po raz głos Gdańska. Świeżo w roli pogromcy traktatu wersalskiego zgłosił się naczelny redaktor „Danz. Ztg.”, dr. Mueller.

Nie należy jednak przeceniać niebezpieczeństwa, zagrażającego stał traktatowi. Dr. Mueller w roli pogromcy przypomina owego Iwa z komedii szekspirowskiej, który dla uspokojenia publiczności od czasu do czasu odkrywa swą ludzką twarz, by przypomnieć jej, że jest tylko przebrany za krwiożerczego Iwa. Redaktor „Danz. Ztg.” wprowadził tego nie czyn, lecz owszem chce groźnie wyglądać, ale wywołuje ten sam komiczny efekt, gdy z całkiem poważną miną domaga się zmiany traktatu wersalskiego odnośnie do wyłączenia Gdańska ze wspólności cłowej z Polską i z apelem tym występuje przed forum Lig. Narodów.

Liga Narodów jest tworem, który wyrósł właśnie na podstawie traktatu wersalskiego i zadaniem jej jest czuwać nad utrzymaniem stanu rzeczy, stworzonego przez traktat. Poza kompetencją Ligi jest jakakolwiek zmiana w postanowieniach traktatu. Okazało się to przy załatwianiu sprawy górnośląskiej, na której niekorzystne dla Polski załatwienie oddziaływały różne przemienne wpływy a jednak, gdy oddano ją Lidze Narodów, nie mogła ona rozwiązać jej naczeln. Jak według tego, co przepisywał traktat, i p. Mueller wyobraża sobie obecnie, że, co się nie udało Wirthowi, Rathenauowi i innym, uda się jemu, że zrobi pierwszą szczyrbę w traktacie i to za pośrednictwem Ligi Narodów.

Aby cel swój osiągnąć, przemawia w bardzo wymowny sposób, wykazując skutki unii celnej z Polską, rzekomo strasznej szkodliwej dla Gdańska. Zestawia stopień duchowej i materialnej kultury ludności Gdańska i Polski i przychodzi do wniosku, że wspólność cłowa z Polską jest niszczeniem istniejących wartości kulturalnych. Cła polskie, wzorowane na dawnych ustawach celnych rosyjskich, traktują jako towar luksusowy rzeczy i przedmioty, które cywilizowany człowiek zachodni uważa za niezbędne przedmioty codziennego użytku. Ludność gdańska w zamian za te ograniczenia nie otrzyma nawet tanich środków spożywczych, które jej obiecywano, gdyż drożyzna w Polsce jest tak wielka, że gdańskie produkty rolnicze jako tańsze uciekają do Polski (?).

Nowa ofiara sopockiej jaskini gry.

Samobójstwo w hotelu sopockim. Wszystko przegrał w ruletę. Berliński artysta Willy Stief otrul się morfiną.

Jak bardzo usprawiedliwioną była walka polskiej ludności i prasy W. Miasta przeciwko mętnemu źródłu dochodów płynących z sopockiego klubu gry, pokazuje to wstrząsający wypadek, który się rozegrał 26 marca, tj. w niedzielę w jednym z hoteli sopockich. Znoszenie sopockiego kasyna, godnego potępienia ze względów moralnych, ludzkich i wogóle najbardziej rzeczowych sprawiło, iż mamy nową okropną ofiarę hazardu.

Berliński artysta Willy Stief przebywał od 12 dni w Sopocie. (Zameldował się on podobno fałszywie, jako drogerzysta). Nieszczęsna sława Sopotu, w którym hazard nie tylko jest cierpiany, ale jeszcze protegowany ze strony rządu, pociągnęła i berlińskiego artystę do W. Miasta. Wszedł do kasyna, próbował wygrać, wygrywał i przegrywał. Ale przegrana zwiększyła się i w 12 dniach Willy Stief przegrał cały swój majątek i nie miał już ani halera w kieszeni. Padł ofiarą lekkomyślności i namietności. Cały jego majątek został w kasie klubu. Nie zostało mu nawet tyle, aby w owym hotelu sopockim zapłacić swój rachunek. W najwyż-

szej rozpaczy postanowił on, pozbawiony wszelkich środków nawet na podróż z powrotem do Berlina, popełnić samobójstwo. Willy Stief otrul się w pokoju hotelowym morfiną.

Policja kryminalna mogła oczywiście jedynie ten fakt stwierdzić. Przybyła ona zapóźno. Powinna ona była przed 12 dniami zamknąć klub gry, a wtenczas pozostałby Willy Stief szczęśliwym artystą, a członkowie jego rodziny nie mieliby powodu wylewać gorzkich łez i przeklinać tego rodzaju bagno moralne, jakim jest klub gry w Sopocie.

Kto ma wobec tego jeszcze odwagę twierdzić, że nie mieliśmy słuszności, gdyśmy określili klub gry w Sopocie jako niemoralny, fatalny i w najwyższym stopniu dla duszy i ciała zgubny? Kto odważy się wierzyć lub nawet publicznie głosić, że uzyskane przez samobójstwo Stiefa i inne ofiary pieniądze przynioszą szczęście?

Wszyscy ludzie przyzwolici bez różnicy narodowości i wyznania winni się nareszcie wziąć za ręce i wypełnić to przez wszystkich potępione zgorszenie publiczne.

Z Rzeczypospolitej Polskiej.

Handel wymienny z Niemcami.

Berlin. (AW). 27 III. W zamian za zremisak z Polski rząd zobowiązał się zwozić od zakazu wywozu większą ilość nawozów potasowych 40 i 20%-towych, których cena ma być o połowę niższa od nawozów potasowych z Alzacji. Sołe niemieckie dostarczane być mają kooperatywom, które nie sprowadzają nawozów z Alzacji. Tak twierdzi „Deutsche Tageszeitung”.

Inwestycje na kolejach gdańskich.

Warszawa, 27 III. (AW). Według „Przeglądu Północnego” polskie władze kolejowe przystąpiły do poważnych inwestycji w dyrekcji gdańskiej oraz na kolejach w obszarze W. Miasta.

Likwidacja strajku w Poznaniu.

Poznań, 27 III. (PAT). W okręgowym Związku pracodawców odbyło się w sobotę posiedzenie grupy metalowców w sprawie likwidacji strajku. Uchwalono nast. rezolucję, które złożono na ręce generalnego inspektora, dr. Mroczyka: a) zgłoszenia do pracy w przemyśle metalowym winny nastąpić w poniedziałek dn. 27 bm., najpóźniej we wtorek 28 bm. na podstawie stawki godzinowej wymienionej w taryfie z d. 6 paźdz. r. ub. b) norma płac taryfy październikowej obowiązuje do dnia 31 marca rb., od dnia 1 kwietnia rb. podwyższa się ta taryfa o 10%. Organizacje pracowników nie dały dotychczas hasła do zaprzestania strajku. Pomimo to robotnicy zgłaszają się do pracy. Wszystkie mniejsze zakłady już pracują normalnie, uruchomienie większych jest kwestią dni najbliższych.

Bydgoszcz, 27 III. (PAT). Strajk w Bydgoszczy jeszcze nie został ukończony. W elektrowni, gazowni i wodociągach pracują członkowie tow. pomocy społecznej. Wojska pełnią tylko straż bezpieczeństwa, łącznie z policją.

„Wahrheit u. Dichtung” — delikatnie oceniając — można określić ten wymowny elaborat. Zostawmy „Dichtung” na uboczu a zajmijmy się tem, w czym jest nieco „Wahrheit”.

Jeśli ekonomista jaki w Genewie zechce przeczytać w całości artykuł p. Muellera, nie dopatry się w nim żadnego wstrząsającego objawienia. Jak świat stary, zawsze i wszędzie ścierały się zdania i opinie na temat ochrony celnej. To samo jest dzisiaj w Polsce. Są zwolennicy jak najdalej idącej ochrony celnej, są też apostołowie zupełnego otwarcia granic, uważający, że tylko w zdrowej konkurencji wyrasta zdrowy przemysł.

Przedstawiciele Gdańska mają też prawo zabierania decydującego głosu w tej sprawie. Gdańsk jednak z prawa tego nie korzysta. Gdy niedawno na ten temat toczyły się obrady w Warszawie o decydującym znaczeniu, Gdańsk obrady te zlekceważył sobie, wysyłając na nie dwóch urzędników, choć miał prawo wysłania tam przedstawicieli kół handlowych i pracujących. Wogóle Gdańszczanie robią czasem wrażenie dzieci rozkapryszonych, które wciąż narzekają i z coraz nowymi pretensjami występują a brak im zrozu-

Rumunja dekoruje Skirmuntą.

Warszawa. (AW). 27 III. Wczoraj wieczorem rumuński charge d'affaires wręczył ministrowi Skirmuntowi wielki krzyż gwiazdy rumuńskiej. Sekretarz ministra p. Skowroński otrzymał tytuł oficera jazdy rumuńskiej.

Polska polityka zagraniczna.

Warszawa. (AW). 27 III. Delegacja Kłajpedy odbyła dziś konferencję z ministrem Strassburgerem przy współudziale posła polskiego w Kłajpedzie, dr. Szaroty.

Warszawa. (AW). 27 III. W związku z rokowaniami o zawarcie polsko-szwajcarskiego traktatu handlowego poseł szwajcarski wyjeżdża dziś do Szwajcarii. Dotychczasowe rokowania pozwalają wnioskować, iż w niedługim czasie, prawdopodobnie po powrocie posła traktat będzie zawarty.

Akademia papieska w Warszawie.

Warszawa, 27 III. (PAT). W sali ratusza odbyła się wczoraj po południu uroczysta akademja na cześć papieża Piusa XI. Na estradzie zajęli miejsca: muncjusz papieski, monsignore Lauri, kard. Kakowski, w zastępstwie Naczelnika Państwa, gen. Jacyna, marsz. Trampczyński i inni przedstawiciele władz i społeczeństwa. Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu papieskiego i hymnu narodowego polskiego. W imieniu miasta Warszawy przemówił po polsku i po francusku prezydent miasta, Baliński, wyrażając papieżowi Piusowi XI cześć i hołd w imieniu miasta, w którym obecny papież bawił przez lat kilka. Monsignore Lauri w krótkim przemówieniu wyrażając po francusku podziękowanie, iż w Europie pojawiła się w pełni Polska katolicka, która całemu światu dowiodła, iż zachowała wiernie przywiązanie do Stolicy Apostolskiej, które jest podstawą jej egzystencji.

mienia, że ta rola starych dzieci jest mocno nie na miejscu.

Ów ekonomista w Genewie, który zadałby sobie trud, aby przeczytać cały długi artykuł „Danz. Ztg.”, z pewnością powiedziałby Gdańszczanom:

— Nie narzekajcie wciąż i nie apelujcie do nas, tylko korzystajcie z koniunktury. Macie zapewnioną przez Polskę ochronę celną, samo powiadacie, że Polska nie produkuje w dostatecznej ilości luksusowego towaru — więc wy rozpoczynajcie te produkcje, otwierajcie fabryki a zapewnicie sobie dobrobyt, mając tak niezmierny obszar zbytu.

Ale aby słowa te trafiły Gdańszczanom do przekonania, muszą raz Gdańszczanie stanąć na realnym gruncie. Muszą zbryć się chorobliwych iluzji co do możliwości obalenia tego, co stworzył traktat wersalski. Gdańsk przestał być częścią Rzeczy niemieckiej i jest nierozłącznie związany z Polską. Do tego musi się przystosować życie W. Miasta. Im prędzej i szczyrzej przystosowanie to nastąpi, tem szybszym tempem wejdzie Gdańsk na drogę swego gospodarczego rozwoju.

W. Z.

Noty polskie

Kurs oficjalny

Przed otw. giełdy

Dolary amerykańskie

27 3 1 '22

28 3 1 '22

8,26

8,20

336,66

335,00

W zwierciadle niechęci.

Informacje prasy o tyle są wartościowe, o ile przedstawiają sam nagły fakt bez wynaturzenia go przymieszkami uczuciowymi. Prasa niemiecka, a nawet jej agencje telegraficzne dawno już zerwały z tą zasadą skutkiem czego czytelnicy jej otrzymują nie fakty, ale odbitki ich z wykoszlawiającego zwierciadła niechęci. Zamiast jakichkolwiek rozważań niechaj posłużą za ilustrację następujące próbki:

„Polski Targ narodowy z niemieckim towarem.

Dnia 19 bm. otwarto równocześnie we Wrocławiu i w Poznaniu Targ wzorowy. Jeżeli fakt ten już sam przez się oznacza mało przyjazny krok przeciw Niemcom, to czysto narodowy, a lepej powiedzmy — nacjonalistyczny charakter tej imprezy poucza, jak niekończąc się daleko jesteśmy jeszcze oddaleni od pokoju gospodarczego z Polską. Niemieccy mężowie zaufania donoszą, że obesłanie wystawy wypadło dobrze przede wszystkim w branży włóknistej i skór. Natomiast chęć kupna jest mała, ponieważ przesilenie przemysłowe nie ustało tak długo, jak długo Polska nie ma możliwości dużego wywozu do krajów sąsiednich. Zapytywano w rzeczywistości tylko o towary niemieckie, które wystawiono na pokaz prawie na każdym miejscu. Przypłynęły one co prawda wszystkie pod polską flagą i jako takie były ofiarowywane tudzież z dziwną miną kupowane, ale każdy wiedział prawdę. Poza tym nawet niefachowicie rozpoznali ich wygląd. W jaki sposób Polacy potrafią bez wysokiego celu i omijając importerów, zawsze zdobywać wielkie partie towarów niemieckich, jest to zagadką dla niewtajemniczonego, jeśli nie chce sobie doświadczać bardzo blisko leżącego wytłumaczenia. Droga przez Gdańsk dotąd nie była możliwa, gdyż niemiecki towar był tam wprowadzanie do października uprzywilejowany, ale swobodne przekroczenie polsko-gdańskiej granicy było połączone z pewnymi ograniczeniami, które zniesione będą dopiero 1-go kwietnia br. Doniesienie to pochodzi od widzów naczynych. Dalsze komentarze zbędne.

Tak pisze katolicka... „Germania“.

„Jawny rabunek kraju.

„Jednogłośna“ uchwała oktrojowanego filopolskiego Sejmu wileńskiego i przyjęcie posłów do Sejmu polskiego nie mogą jawnemu rabunkowi kraju, dokonanemu przez polskie wojska, kraju który został Litwinom gwałtem wydarty, nadać piętna aktu możliwego i bez zarzutu z punktu widzenia prawa narodów. Należy odczekać, czy europejskie mocarstwa zezwolą na to jawne złamanie traktatu pokojowego przez bandy żołdaków. Polskie zamachy stanu na Górnym Śląsku, zamach na Fiume i wciąż na nowo powtarzające się zamary nacjonalistów polskich targnięcia się na Prusy Wschodnie winny dać mężom stanu ententy do myślenia, że każda ścierpana gwałtowna „rewizja“ traktatu pokojowego daje wszystkim niezadowolonym elementom ludów europejskich niebezpieczny przykład.

Tak pisze demokratyczna „Vossische Zeitung“.

„Polski upór.

Ostatnie różnice przekonań tracą na znaczeniu wobec szczególnego zwrotu, jaki zaszedł wczoraj podczas układów z powodu stanowiska Polaków w sprawie likwidacji. Oczekiwania prezydenta Calondera, że da się tu osiągnąć jeszcze jakąś zgodę, zawiodły. Polski delegat trwał uporczywie na swoim stanowisku, wedle którego polsko-niemiecka konferencja nie jest kompetentna dla kwestii likwidacji. To jest naturalnie zapartywanie, które tak prezydenta jak i niemieckich delegatów może postawić w nowym położeniu.

Tak pisze bezpartyjna „Die Zeit“.

„Rabunek ziemi nad Wisłą.

Miedzysojusznicza komisja graniczna w Paryżu przyznała Polakom 13 marca br. cały wschodni brzeg Wisły i pięć miejscowości w zachodniopruskim obszarze plebiscytowym, a to od 31 marca wbrew jasnej i wyraźnej

woli ludności. Jest to krzyżące złamanie traktatu wersalskiego. Artykuł 28 postanawia, że środkowy bieg Wisły ma być granicą między Polską a Niemcami. „Polska stwarza sobie przyczółek mostowy na niemieckim brzegu Wisły“... „nowy krok do odcięcia i spolonizowania Wschodnich Prus. Protestując przeciw imperializmowi polskiemu. Protestując przeciw zniszczeniu Niemiec na Wschodzie...“

Tak pisze postępowy „Berliner Tageblatt“.

„Gdańsk jako miejsce zakusów polskich.

Z Moskwy donoszą: W swoim dążeniu do sparaliżowania ruchu handlowego między Rosją i Europą środkową Polska odrzuca wniosek sowietów o utworzenie rosyjskiego konsulatu w Gdańsku. Sowiecka prasa przynosiła wiadomość tę pod nagłówkiem „Polski protektorat nad Gdańskiem“. „Izwestia“ wskazywała na to, że odmowa ta jest prostym złamaniem traktatu wersalskiego. Planowo wnikają Polacy gospodarczo i politycznie do Wolnego Miasta. Jeden atrybut samodzielnosci za drugim wyrwa się Wolnemu Miastu. Gdańsk, który wedle traktatu wersalskiego miał być punktem koncentracji handlu międzynarodowego, spada coraz bardziej do rządu polskiego portu, w którym sami Polacy mogą się rządzić jak szare gęsi.

Tak pisze konserwatywna „Ostpr. Ztg.“

Co jest w tych pięciu doniesieniach faktem, a co karykaturą ze zwierciadła niechęci?

Faktem jest

1) że Polska urządza już II Targ Poznański, a w ogólności III targ większy, aby swoich i obcych obnażyć z krajową wytwórczością i dać przegląd postępu gospodarczego Polski po 3 latach samodzielnego istnienia;

2) że ludność wileńska, w myśl tradycji historycznych stuleci postanowiła nanowem zwiazać się braterskimi węzłami z Polską, odrzucając stanowczo wszelkie zamachy i podszepty litewskie, sowieckie i dyplomatyczne. I tego też z wolnej woli dokonała;

3) że Polska i tak okrojona w swych prawach na G. Śląsku, nie może dopuścić do nowego ukrócenia swych praw z okazji „ugody“ polsko-niemieckiej i nie może dopuścić do lincym między sprawami czysto g.śląskimi, a sprawami, przesądzonymi przez traktat wersalski;

4) że Rada Ambasadorów przyznała Polsce przyczółek mostowy w okolicy Kurzebraka na Wiśle, ta Rada, która także zna traktat wersalski, uprawnienia polskie i uprawnienia niemieckie;

5) że Polska (prawdopodobnie, a znaczna część gdańskiej ludności z pewnością) nie życzy sobie stwarzania nowej placówki sowieckiej w Gdańsku, ze względu na swój spokój i przyjazne stosunki sąsiedzkie z Gdańskiem.

Prócz sprawy przyczółka mostowego na Wiśle żadna z poruszonych spraw nie dotyczy bezpośrednio Niemiec, ani też w niczem nie wpłynie na dobrobyt lub upadek Niemiec. Mimo to w myśl właściwego nie tylko pewnym sferom niemieckim, ale i nawet pewnym ludziom specyficznego rysu charakteru, rysu ujemnego i niekulturalnego, Niemcom nie chodzi o to, aby im było dobrze, względnie aby im się krzywdza nie działa, lecz aby źle się działo na każdym kroku wszystkim, którzy nie są nimi. Korzyści stąd żadnej, ale wrodzony pęd zawiści, chęć szkodnictwa nasyciona — a wszak to ważniejsze, niż sprawiedliwość, człowieczeństwo i spokój sąsiedzki.

B. B.

„Gazeta Gdańska“ rozszerza światło, sieje oświatę i zaszczepia dobre myśli. Ile będzie czytelników pism polskich, tyle też będzie uświadomionych Polaków.

„Gazeta Gdańska“ oświeca wszystkie ważne zagadnienia życia narodowego i nie służy żadnej partii, lecz wyłącznie Ojczyźnie.

Dlatego też każdy Polak potrzebuje „Gazety Gdańskiej“, aby osiągnąć lepsze powodzenie w życiu, aby poznać polską kulturę i polski przemysł i handel i całe polskie życie gospodarcze.

Z prasy polskiej.

Granice obszaru państwa polskiego ustalone.

„Rzeczpospolita“, omawiając załatwienie sprawy wileńskiej w Sejmie, zaznacza:

Przez złączenie się Ziemi Wileńskiej z Polską, zamknęły się ostatecznie granice Państwa polskiego i zniknęła ostatecznie, jaka jeszcze pozostała, wyrwa na północnym wschodzie.

Granice, ustalone przez konferencję pokojową w Paryżu w roku 1919, uzupełnione zostały dnia 28-go w sprawie granicy polsko-czeskiej w Cieszyńskim, na Orawie i Spiszu, następnie traktat ryski z dnia 18-go marca 1921 wytyczył granicę wschodnią, potem na podstawie głosowania ludności z dnia 20-go marca 1921 wydała Rada Ambasadorów orzeczenie z dnia 20-go października 1921 o granicy na Górnym Śląsku, a wreszcie teraz na podstawie głosowania ludności z dnia 8-go stycznia 1922 uchwały Sejmu wileńskiego z dnia 20-go lutego 1922 i Sejmu Ustawodawczego Rzplitej z dnia 24-go marca 1922 przeprowadzają połączenie Ziemi wileńskiej z Polską.

Jeśli się zważy, że ustalenie granic wskrzeszonego z kołcem wojny światowej w listopadzie 1918 roku Państwa polskiego odbywało się z trudnieniem, opornie, krwawo, przez trzy pełne lata z okładem, dzień 24 marca 1922, w którym zawarła się ostatecznie cześć kregu granicznego Rzeczypospolitej będzie, wieczyste pamiętnym dniem w dziejach Polski.

A to jest wielka rzecz.

Widomym znakiem dokonania się tego najważniejszego dzieła w odrodzeniu państwowym jest już w tej chwili uchwalony w Komisji Konstytucyjnej podział państwa na 68 okręgów wyborczych, których wyliczenie zaczyna się od b. Królestwa, potem przez Pomorze i Wielkopolskę dochodzi do Górnego Śląska i wymienia okręgi Huty Królewskiej itd. oraz Katowice itd., dalej zagarnia Cieszyń, przechodzi Zachodnią i Wschodnią Małopolskę, wkracza na Wołyń, aby wreszcie przez Brześć, Pińsk, Nowogródek dojść do Lidy, Wilna i Świącjan.

Od dnia 24 marca 1922 małym dzieciom w szkołach polskich, a tak samo starszym ludziom z szerokiego świata pokazywać można mapę granic polskich bez dodawania objaśnień, że tu Państwo polskie czeka jeszcze na tamto, bo obecnie Państwo polskie wszystkie swe sprawy graniczne, poza drobnymi wyrównaniami polubownymi jak jaworzyńskie lub na pograniczu łotewskim, już załatwiło w sposób prawny i na nic nie czeka w tej dziedzinie.

Koniec chwiejności, niepewności, niedomknięcia granic.

Sprawy polskie.

Nowi posłowie.

Delegaci Sejmu wileńskiego, którzy weszli w skład Sejmu Ustawodawczego, zgłosili swe przystąpienie do istniejących już klubów Sejmowych.

Jedynie posłowie z Rad Ludowych, Zaleski, Małowieski, Jachiewicz, Szwabowicz i Kulesza utworzyli w Sejmie samodzielną grupę.

Do Zw. Lud.-Nar. zgłosili swe przystąpienie posłowie: Feliks Raczkowski, Bolesław Lisowski i Aleksander Zwierzynski, który zrzeka się mandatu ale zastępcą jego pos. Dubicki jest również członkiem Zw. Lud.-Nar.

Do Ch. D. przystąpili posłowie: ks. Olszański oraz Surmillo, wchodzący na miejsce pos. Bańkowskiego, prezydenta m. Wilna, który zrzekł się mandatu.

Do N. Z. L. przystąpili posłowie: Brzostowski, Kłyszewko oraz Szadurski, wchodzące na miejsce pos. Czarnowskiego, który zrzeka się mandatu.

Do P. S. L. przystąpili posłowie: Krzyżanowski, Mickiewicz Antoni, Milewicz, Uziembło Adam oraz Świechowski, który wchodzi na miejsce ustępującego pos. Abramowicza Witolda.

Do Wyzwolenia wstąpił pos. Chomiński.

Do P. P. S. przystępuje pos. Bagiński, który wchodzi na miejsce pos. Zasławskiego.

Wyszli ze sali...

Komunistyczny poseł Łanucki umyślił sobie zabrać głos z okazji uroczystości wileńskiej w Sejmie atoli przemówieniu p. Łanuckiego przeszkodziła uchwała, ażeby głosować bez dyskusji. P. Łanucki uznał jednakże tę uchwałę za pogwałcenie swoich praw suwerennych (!) i wyszedł ze sali, a za nim pospieszyli w przyjaźnym ordynku posłowie narodowo-żydowscy i niemieccy. Na sali pozostali tylko, z po-

MECZYSLAW SMOLARSKI.

GWIAZDY PÓLNOCY

Powieść na tle życia korsarzy polskich w XVI. wieku.

30

CZĘŚĆ DRUGA.

Undyna.

Noe zeszła. Zaróżowały się jeszcze blaskiem dalekie szczyty gór, nim wszystko ogarnęły mrok i ciemność. Rozpalono ogień nad jeziorem Thingwalla. Szum wodospadu, pryskające iskry ogniska i cisza kołysały wyobraźnię. Piotr i Ondyna usiedli patrzeć w stronę gniaznych w zmroku gór dalekich. Wśród skał odbijał się szumiący wiatr. Nocne ptaki odbywały już swoje lotwickie podróże. Ondyna ujęła lutnię i poczęła grać dziko i tęsknie. Stary Islandczyk przewodnik zaczął opowiadać:

Był ongi stary, dobry król, który miał córkę Hadvor i wychowanką Hermoda. Król ten stracił przed laty swoją młodą żonę, a raz, gdy zabłąkał się w lesie, na odległej wyspie, w czasie dalekiej podróży, zaszedł w jej głąb niezbadana dotąd i niezamieszkała. Ujrzał tam dwie niewiasty, z których starsza była w szacie szkarłatnej i gwiazdami ozdobionej, na głowie miała koronę złotą, a w ręku trzymała harfę o isniących strunach. Druga była w szacie białej, nakładanej srebrną łuską i wydawała się córką tamtej.

Były to królowa i królowna Hetlan.

Siedziały na złotych krzesłach, a na boku czuwała ich służebna. Na widok zbrojnego męża wydały oburzenie i trwogi, lecz król zdumiony tym widokiem u-

spokoili je i zaprosił je do siebie. Wyprowadziły go wtedy z puszczy na wybrzeże i wsiadły z nim na statek. Zawiózł je z sobą na Islandję. Tam poczuł rozdzaca się miłość do królowej i pojął ją za małżonkę.

W jakiś czas po jego przyjeździe Hermod i Hadvor powracali z łowów. Hermod wybrał się na dzikiego zwierza, a rycerska i kochająca go Hadvor wyruszyła z nim razem. Hermod przystrojony był w świetną zbroję, głowę krył mu hełm ze skrzydłami, smukła jego postać obejmowała szeroki pas, w ręku trzymał oszczep, na plecach zwiłsał mu złoty róg i królowna Hetlandji spytała się swego ojczyma, kto on jest?

„To Hermod — odrzekł król — przyszły dziedzic mojego tronu i mąż Hadvory“.

Młodzieniec wydał się królowi Hetlandji tak pięknym, że postanowiła go sama sobie pozyskać za męża. Ale Hermod nie chciał porzucić ukochanej. Oparł się wszystkim złej księżniczki pokusom i namowom. Wówczas ona, która jak jej matka znała się na czarach, rzuciła nań przekleństwo i zmieniła go w białego wilka, by nigdy nie był mężem swej ulubionej.

Hermod uszedł, skarżąc się żalownie i noca tylko mógł pojawić się w postaci człowieka. A ukochana jego płakała i postanowiła pójść go szukać w bór ciemny.

Wtedy służebna z Hetlandji, imieniem Olaf ulitowała się nad jej łzami i zdradziła jej tajemnicę swojej pani. Powiedział jej zarazem, że może go ocalić, lecz musi wykraść i spalić jego wilczą skórę, gdy Hermod złoży ją w nocy z siebie i ułoży się do snu.

Wybrała się więc Hadvor sama w las ciemny pełen tajemnic i dzikiego zwierza. Stare bogi islandzkie

musiały litować się nad jej miłością, bo nie spotkało jej nic złego, zanim odnalazła jaskinię Hermoda.

Dowiedziała się o nim od leśnych bogunek, które kapały się w jeziorze. Kiedy zobaczyły ją, poczęły białymi piórami wychylać się z wody i wołać za nią:

„Odejdź! odejdź! Tutaj Hermod krąży jako biały wilk, śmierć ci tutaj czeka“.

Ona odrzekła:

„Ja szukam właśnie Hermoda“.

Wtedy boginki poradziły jej, by ukryła się za skałą i tutaj, nad strumieniem czekała, aż Hermod w wieczór do groty powróci.

Posłuchała ich i przytuliła się za występem skały. Wieczorem nadszedł Hermod, a gdy ostatni blask słońca zagaś na niebie mieniąc się luną złotą, zmienił się w dawnego rycerza. Wówczas Hadvor podbiegła i skóre jego szybko rzuciła w płomienie ogniska. Potem podbiegła ku niemu, zarzuciła mu ręce na szyję i powitali się łzami radości. A naciśnięty się, zanuciła śpiew pełen szczęścia, na który nawet ruszał się jeziora ciesząc się podniesionymi głowami, a później weszła do groty i położyła się przy boku ukochanego.

Na drugi dzień wrócili do starego króla i powie- dzieli mu wszystko jak się stało. Król postanowił ukarać złe czarownice. Ale kiedy królowa i królowna Hetlandji weszły do komnaty i urzały w niej Hermoda, wówczas uchodząc przed jego zemstą zmienili się w czarnego białego kruka i uszły w powietrze. Lecz kara dosięgła je, bo nie umiały się już odczarować. Przez wiele dni przebiegały jeszcze i objęły się skrzydłami, kraczac rozpaczliwie, c cko na sali, aż wreszcie przyszła zima i śnieg i nie uirano ich odtąd więcej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

słów narodo-żydowskich dr. Thon z Krakowa i dr. Weim-
zieher z Będzina, oraz niemiecki poseł Friese z Łodzi, który
już od dłuższego czasu nie należy wogóle do klubu niemiec-
kiego dlatego, że w klubie tym wzięły górę instynkty na-
cjonalistyczne.

Wszyscy wymienieni trzej posłowie głosowali za wło-
skami wileńskimi.

Z prasy niemieckiej.

W sam czas, czy przedwcześnie. — Dr. Wirth rzekomo ko-
misarzem sowieckim. — Orgesz w Austrii. — Skrytobójcze
mordowanie aliantów. — Wrażenie warunków komisji od-
szkodowań.

W „Danz. N. Nachr.“ czytamy następujący ustępek:

„Gdy p. min. Pluciński określił informacje senatora Je-
welowskiego o różnicach w układach polsko-gdańskich,
w nocy do Senatu, jako nie odpowiadające faktom, zaty-
tułowała „Gazeta Gdańska“ artykuł o tej nocy nagłów-
kiem: „Trafiło!“ Może przecie jednak było przedwcześ-
nem, przybierając ton tak radosny. Gdyż tymczasem
17 marca pojawiła się nota Senatu, która podtrzymuje
wszystkie owe informacje, a gdy „Gazeta Gdańska“ zapy-
tała min. Plucińskiego, jak zamysła reagować, zadowo-
liła się następującą odpowiedzią: „Przedstawicielowi na-
szej gazety udzielono z miarodajnej strony informacji, że
p. Komisarz Generalny i dalej w pełni podtrzymuje swoje
stanowisko, wyrażone w piśmie z 7 marca“, lecz że dal-
szej polemiki, jako dziś już nieaktualnej, rzeka się. Cóż
więc tu u licha jest „przedwcześnie“ w „Gazecie Gdań-
skiej“? Fakt został faktem, a owo „trafiło“ odnosiło się
do głosów prasy niemieckiej, nie do wymiany not między
Senatem a Komisarjatem Generalnym.

„Germania“ pisze:

„Wychodzący w Monachium tygodnik „Heimatland“
pomieszcza w wydaniu nadzwyczajnym artykuł pt. „Ko-
misarz sowiecki Wirth“. „Nowoniemiecka czterydziątka
przy robocie“, rzekome wyrażenie się pewnego przed-
stawiciela sowiektów na tajnym posiedzeniu komitetów
niezależnych i komunistów, wedle którego dzięki pośred-
nictwu Rathenau'ego udało się przekonać dra Wirtha, że
tylko utworzenie rządu sowiektów może zapobiec wybu-
chowi kontrewolucji. Pierwszym wstępnym warunkiem
jest uprzednie rozbrojenie kontrewolucji i rząd Rzeszy
zdecydował się na ten krok. Naturalnie, że te twierdze-
nia są zmyślane i ani jednego prawdziwego słowa w nich
nie ma. Ale ci ludzie i związani z nimi wywody dają
zastraszający obraz stopnia podburzeń, których dopu-
szcza się żywioły nieodpowiedzialne. Są one tak bez-
myślne, i tak niskiego rodzaju, że wystarcza, aby je nisko
umieścić.

Wczoraj przyaresztowała policja kryminalna w Lincu
(nad Dunajem w Austrii) na skutek doniesienia linieckiej rady
robotniczej, w domu towarowym Kraus i Schoner, cztery
pakiety z materiałem wybuchowym, które miały być roz-
dzielone przez liniecką „Samobronę“. Zapytywany o po-
chodzenie przesyłki kierownik firmy oświadczył, że nie wie
dokładnego, ale sądzi, że musiała ona nadejść od Orge-
szu. Dotąd w związku z tą sprawą aresztowano nadporucz-
nika Ottimara Lorenza i przynależnego do Moraw rotmistrza
na pensji, Emila Rybickę.

„Jak głoszą dalsze szczegóły — pisze „Freiheit“ za
„Linzer Tageblatt“, skonfiskowane skrzynie zawierały
substancję B (Reizgas) w 1500 zalutowanych flaszeczkach,
rakiety, pochodnie smolne, gazy płynne i kastety (Tot-
schläger). W związku z tem aresztowano pewnego kup-
ca w Ursahr, który zamówił 300 takich kastetów.“

U aresztowanego rotmistrza znaleziono plany robotniczej
fabryki chleba w Lincu. Dokonano też jeszcze i innych are-
sztowań, w związku z tą aferą stojących.

Sprawa zaistniała w Hamborn zajmuje żywo całą prasę nie-
miecką. W „Die Zeit“ i „Der Tag“ znajdujemy taki opis
tych zaistnień:

„Dnia 22 marca, późnem popołudniem jechał 25-letni
nadporucznik belgijski Graf, syn belgijskiego generała, z
Ruhrort do Hamborn. Około pewnej gospody siedł on do
tramwaju, idącego do Wallsinn. Na tylnej platformie znaj-
dowało się kilku młodych ludzi i konduktor. U przy-
stanku Hekmann wsiadło czterech dobrze odzianych ludzi,
a jeden z nich otworzył nieco drzwi i z pistoletu wypalił
dwukrotnie do belgijskiego oficera. Sprawca zamachu
zeskoczył potem z tramwaju i stąd strzelił jeszcze do
Belga trzykrotnie. Belg ranny w głowę i w łopatkę,
zmarł. Władze okupacyjne zawiesiły z tego powodu nad
Hamborn obostrzony stan oblężenia. Po sprawcach dotąd
ani śladu. Ażeby zmusić Niemców do wykrycia spraw-
ców, Francuzi zatrzymali burmistrza Hambornu jako za-
kładnika. Wojska okupacyjne otrzymały rozkaz w danym
wypadku czynić natychmiastowy użytek z broni.“

Tak więc niejedne tylko Szopenke są w Niemczech.
Wypadki mordowania w sposób skrytobójczy aliantów mnożą
się z każdym dniem, co chyba nie może się przyczynić do
wzbudzenia w mocarstwach sprzymierzonych zaufania w
dobrą wolę Niemców.

Prasa berlińska omawia żywo warunki Komisji Odszko-
dowań i jednocześnie daje wyraz ogromnemu niezadowole-
niu.

„Lokal Anzeiger“ uważa rozstrzygnięcie to za równo-
znaczne z bankructwem Niemiec, „Deutsche Allgemeine Zeit-
tung“ nazywa je niesłychanym i twierdzi, że skutkiem tego
powstanie chaos, za który Niemcy będą odpowiedzialne.
„Zeit“ oświadcza, że warunki te są nie do spełnienia. „Ber-
liner Tageblatt“ uważa je za mieszanie się w prawa suwe-
renne Niemiec. „Vossische Zeitung“ żąda, ażeby praktycznie
zajęto się odłączeniem możliwości od niemożliwości. „Ber-
liner Börsenzeitung“ i „Berliner Börsen-Kurier“ uważa
rozstrzygnięcie to za przypięczonewanie katastrofy finansowej
Niemiec. W końcu „Vorwärts“ pisze, że rozstrzygnięcie to
wywoła także w kółach robotniczych najwyższe oburzenie.

„Deutsche Zeitung“ pisze, że obecnie nie pozostaje nic in-
nego, jak tylko udać się na drogę świadomego w skutkach
swych oporu i na każdą chwilę mieć w pogotowiu pięść dla
uderzenia. Należy też dnem i nocą uświadamiać świat cały
o bezecnej zbrodni dokonanej na narodzie niemieckim.

„Deutsche Tageszeitung“ twierdzi, że należy bezwarun-
kowo odrzucić nowe haniebne żądania i że dalsze kroczenie
po dotychczasowej drodze wywołałoby rewolucję. Zrewol-

Koniec strajku we Lwowie.

Lwów, 27 III. (PAT). Wczoraj odbyło się zebra-
nie zecerów, na którym delegaci zdali sprawę z per-
traktacji z pracodawcami. Wobec przyjęcia wszyst-
kich warunków strajk został zlikwidowany. Dziś mają
się ukazać wszystkie dzienniki. Zecerzy, którzy pobie-
rali płacę najniższą, otrzymają dodatek drożyznny w
wysokości 2600 marek tygodniowo, zaś zecerzy innych
kategorij dodatek 1300 marek tygodniowo bez żadnych
innych dodatków.

Za czas strajku zecerzy odszkodowania nie otrzy-
mali.

Lenin już ustąpił?

Berlin, 27 III. (PAT). Rosyjski dziennik „Golos
Rosii“ donosi, że Lenin w istocie ustąpił ze swego sta-
nowiska.

Umowa konsularna niemiecko-sowiecka.

Berlin, 27 III. (PAT). „Loc. Anzeiger“ dowiaduje
się następujących szczegółów o rokowaniach, prowa-
dzonych przez Radka w Berlinie, w sprawie przyszłej
umowy konsularnej niemiecko-rosyjskiej, która ma być
zawarta po powrocie do Berlina bawiającego chwilowo
w Moskwie berlińskiego przedstawiciela sowiektów Kre-
stinskiego. Uznane być mają trzy rodzaje przedsta-
wicielstw rządu sowieckiego: 1) dla spraw opieki nad
jeńcami; 2) dla spraw handlowych; 3) dla spraw konsu-
larnych. Kierownicy tych trzech rodzajów przedsta-
wicielstw korzystają z prawa eksterytorialności, jak rów-
nież ich zastępcy. Rewizje u innych członków tych
przedstawicielstw mogą być przeprowadzone dopiero
po uprzednim zawiadomieniu centralnych urzędów
państwowych i w obecności pełnomocnika przedsta-
wicielstwa. O zamiarze uwięzienia członka przedsta-
wicielstwa należy uprzednio zawiadomić urząd centralny.

towałyby się nie tylko masy, ale również zrewoltowałyby się
niemiecki Michel.

„Kreutz Zeitung“ pisze:

„Należy panować nad nastrojami i nie dać się steroryzo-
wać żadnym groźbom ze strony francuskiej. Jedynym celem
jest obecnie wyswobodzenie się z pęt traktatu wersalskiego.
Na korzystne wyniki jednakowoż można liczyć tylko wów-
czas, o ile zaniechamy nareszcie dotychczasowej bierniej po-
lityki wykonywania zobowiązań i podejmiemy politykę
czynu.“

Georg Bernhardt zaś, omawiając w „Vossische Zeitung“
rzeczowo zupełnie i bezstronnie ostatnią notę Komisji Od-
szkodowań w sprawie spłat niemieckich na rok 1922, pod-
kreśla, zdaniem jego, godną uwagi okoliczność, że mimo
wszystko wysokość spłat nie została obniżona i zaznacza,
że uważa sumę żądaną w dzisiejszej formie za zbyt wysoką.
Mimo to w końcu artykułu zwraca się przeciw przeciwnikom
polityki wypełnienia i twierdzi, że i po tej nocy nie można
prowadzić innej polityki.

„Vorwärts“ pisze:

„Socialiści większości byli do tej pory czynnikami ewo-
lucji i stopniowego rozwoju, ale ostatnie postępowanie
Państw Sprzymierzonych musi nawet w robotniku niemiec-
kim wywołać wątpliwości co do skuteczności tego rodzaju
postępowania.“

Bonn Ami.

O Małżeństwo.

List pasterski biskupów polskich.

Biskupi całej Polski wystosowali do duchowieństwa
i ludności list pasterski o małżeństwie, w którym mówią.
„Małżeństwo sakramentem wielkim jest w Chrystusie
i w kościele“.

Umilowani nasi w Chrystusie Jezusie!

Prawda to oczywista, stwierdzona doświadczeniem
wszystkich ludów i wieków, że teżyżma, bezpieczeń-
stwo, pomyślność narodów i państw zależy przede-
wszystkiem od zdrowia cielesnego i moralnego rodzi-
ny. A że rodziną źródłem, konieciem, podstawą jest
małżeństwo, więc ostatecznie, jakie małżeństwo taka
rodzina, taki naród, takie społeczeństwo. Skoro tak
jest, skoro zdrowie, potęga, szczęście społeczności
ludzkiej bardziej zawisły od czystości, świętości rodzi-
ny, małżeństwa, niż od stopnia oświaty, dobrobytu,
siły zbrojnej, skoro rozluźnienie węzła małżeńskiego
i zwyrodnienie rodziny niemyślnie pociąga za sobą roz-
kład i zgubę narodu, najsluszniej należałoby się spo-
dziewać, że prawodawcy, mężowie stanu, uczeni, wo-
dzące wszyscy, którym zdrowie własnej ojczyzny jest
miłe, wyteżają w największej trosce starania, żeby nie-
ustannie wzmacniać trwałość węzła małżeńskiego, aże-
by zachować świętość domowego ogniska.

Za przykładem obcych dają się u nas raz po raz
słyszeć głosy, jakoby małżeństwo kościelne było insty-
tucją przestarzałą, że prawodawstwo kościelne ograni-
cza nad miarę swobodę osobistą jednostek, jakoby
nadszedł czas, aby zgodnie z postępem ludzkości, stwo-
rzyć nowe ustawodawstwo małżeńskie czysto świec-
kie, zapewniające każdemu obywatelowi nieczem nie-
krepowana wolność człowieka obywatelską.

Straż nad małżeństwem została powierzona kościo-
łowi i jeden tylko kościół ma rozsądzać według wska-
zań ewangelij spory dotyczące istoty, ważności sakra-
mentu małżeństwa. Nie wyklucza kościół przez to wła-
dzy świeckiej bynajmniej od zajmowania się sprawami,
łączącymi się z małżeństwem, jaka są: uregulowanie
spraw majątkowych, dziedziczenia, opieki nad dziećmi,
pozwolenia dla niepełnoletnich. Niebezpieczeństwa za-
grożające małżeństwu:

Pierwszem niebezpieczeństwem są t. zw. śluby cy-
wilne, czyli czysto świeckie.

Różne są sposoby czyli formy ślubów cywilnych.
Istnieje t. zw. forma przymusowa, obowiązująca
wszystkich obywateli; tak że tylko to małżeństwo jest
uważane przez państwo za ważne i tylko temu przy-
sługuje obrona ze strony władzy państwowej, które

Kierownicy przedstawicielstw mają prawo bezpośre-
dniego komunikowania się z centralnym urzędem spr.
zagranicznych. Przedstawicielstwom sowieckim przy-
znaje się prawo wydawania paszportów i uwierzytel-
niania dokumentów dla ich współobywateli. Obywa-
teli rosyjskich w Niemczech obowiązują ustawy nie-
mieckie. Obywatelom niemieckim, przebywającym w
Rosji za legalnie wydanymi paszportami poręcza się
nietykalność ich mienia, przywiezionego ze sobą lub
nabytego.

Dziecinna metoda wiecznych protestów.

Berlin, 27 III. (PAT). „Deutsche Allgemeine Zeitung“
donosi: W związku z notą komisji odszkodowań od-
było się posiedzenie Związku hanzeatyckiego. Na po-
siedzeniu tem uchwalono następującą rezolucję: Zwią-
zek hanzeatycki jest zdania, że państwo niemieckie nie
poddaje się warunkom, zawartym w nocy. Żądania, o-
kreślone w nocy, są nietykalne dla życia gospodarczego
Niemiec ale także dla życia gospodarczego całego
świata poprostu nie do przyjęcia.

Niemcy w Rosji.

Rostow, nad Donem, 27 III. (PAT). Przybyli tu
przedstawiciele firm niemieckich, którzy rozpoczęli per-
traktacje o koncesje celne. Koncesje te mają objąć
przestrzeń 50 000 dziesięcin ziemi.

Włosi bronią stanowiska francuskiego.

Rzym, 27 III. (PAT). „Messagero“ donosi, że na
paryskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych
państw sprzymierzonych włoski minister spraw zagra-
nicznych Schanzer bardzo stanowczo przemawiał za
oddaniem Turcji oprócz Konstantynopola również całej
wschodniej Tracji.

zostało zawarte w sposób przepisany przez władzę
świecką przed urzędnikiem świeckim.

Forma dowolna, wedle której władza świecka zo-
stawia narzeczonym do woli, czyli do wyboru czy
chcą zawrzeć ślub przed urzędnikiem świeckim, czy też
przed kapłanem i uznaje obie praktyki za równie ważne
wobec ustawodawstwa świeckiego.

Forma warunkowa, t. j. niby z konieczności, gdy
władza państwowa ofiarowuje, daje przez swojego ur-
zędnika ślub tym wszystkim, którym władza duchow-
na go odmawia.

Już mieliśmy w różnych dziełach pod dawniej-
szemi zaborami jedną czy drugą formę wymienionych
ślubów cywilnych. Było to wielkie zło, ale zostawała
nam przynajmniej pociecha, że to rząd nieprzyjacielski,
a nie nasz własny, niegodziwie te ustawy przemocą
nam narzucił. Dziś rzecz tem smutniejsza, własni bra-
cia, że niektórzy nasi rodacy gotują się polskiemu gło-
sami w Sejmie polskim małżeństwo chrześcijańskie ze-
świeczyć, czyli śluby cywilne w społeczeństwo nasze
katolickie wprowadzić.

Ich zdaniem umowa małżeńska nie jest niczem in-
nem jak aktem prawnym obywatelskim, czyli czystym
świeckim kontraktem współżycia między mężczyzną
a niewiastą, i jako taki podpada na równi z każdym in-
nym cywilnym kontraktem pod ustawodawczą i sądow-
niczą władzę państwową.

Prawy katolik, co sądzi o tych twierdzeniach, za-
mierzających rozdzielić umowę małżeńską od sakra-
mentu małżeństwa, obywatela od chrześcijanina.

Nieprawdą jest, jeśli idzie o chrześcijan, rozdzielić
kontrakt od sakramentu, nieprawdą jest, że szafarstwo,
zarząd małżeństwem między chrześcijanami należy do
państwa, nieprawdą jest, że władza świecka ma moc
choćby razem z Kościołem i obok Kościoła określać,
co należy do istoty i ważności węzła małżeńskiego.

Drugiem niebezpieczeństwem, zagrażającym małżeń-
stwu chrześcijańskiemu, jest uchwalona już w niektó-
rych krajach ustawa o rozwodach. Potrzebę wprowa-
dzenia rozwodów uzasadniają niektórzy przedstawiciele
władzy państwowej tem, że prawo małżeńskie katolic-
kie, odmawiające rozwodu, gwałci prawa natury ludz-
kiej, przeciwko duchowi czasu, postępowi, rozumowi.
Każdy człowiek, głoszą zwolennicy rozwodów, ma
prawo do szczęścia.

Co do małżeństwa, jeśli niektórzy nie znaleźli w nim
spodziewanego szczęścia, winą to ich własna, bo od
początku niegodni byli małżeństwa. Interes ogółu mał-
żeństw, interes rodzin, dzieci, całej społeczności ludz-
kiej domaga się trwałości związku małżeńskiego. U-
stawie rozwodowej sprzeciwia się głos krwi, gdyż spro-
wadza ona największą niedolę na potomstwo rozwie-
dzonych, rozdziałając dzieci od rodziców, braci od
siostr, choć dzieci chcą być razem, choć dla pomyślnie-
go rozwoju cielesnego i wychowania moralnego potrze-
bują razem i powagi ojca i czułości matki.

Praktyka życia, tak dawnych, jak i nowoczesnych
społeczeństw dowodzi nieomylnie, że prawo katolickie,
głoszące nierozdzielność małżeństwa, zgodne jest nie-
tylko z Ewangelią, ale z czystym rozumem, że stano-
wi nietykalny artykuł wiary, ale dogmat czysto ludzkiej,
naukowej, prawdziwie postępowej ekonomii społecznej.
Na dowód jak zabójczem jest prawo rozwodowe dla
życia narodów dość przytoczyć Rzym starożytny, gdzie
ono sprowadziło prawdziwe rozluźnienie małżeństwa i
upadek państwa.

Kładziemy jeszcze głos świeckiej radę, którą jedna z
najszlachetniejszych, najlepszych Polek — E. Orzesz-
kówna — daje wszystkim niedobrym małżeństwom:

„Jedyny ratunek powiedzieć sobie, obojeśmy ludzie
biedni, ułomni, niedoskonalni, obojeśmy istoty słabe,
zmuszone do ciężkiej walki z materją z duszami wła-
snymi. Los nas połączył, jesteśmy kamieniem węgiel-
nym w domu, więc jednym z ogniw społeczeństwa,
dwoma skrzydłami, rozpostartymi nad gniazdem, z któ-
rego się wylania przyszłość społeczna, więc zamiast
się zrażać do siebie, nienawidzić się, poić się goryczą,
bądźmy sobie kłósciwymi, usiłujmy ulepszać się, wzmac-

Z konferencji sanitarnej.

mać się, jedno drugie nawzajem. My jednak obiedne walczące łódki, które los związał. Gdy zamiast pomagać sobie, potracić się będą, otchłań je pochłonie, co gorzej, wraz z nimi pochłonie, co one niosą, co przez burze i morze przenieść powinny i ogniwo i gniazdo."

Innem niebezpieczeństwem, zagrażającym małżeństwu, jest praktyka zawierania związków małżeńskich mieszanych między katolikami a luteranami, schizmatykami i innymi chrześcijanami niekatolikami. Kościół katolicki surowo zakazuje, wzbrania tych małżeństw, najusilniej odwołuje od nich wiernych.

Udziela Kościół dyspensy na takie małżeństwa tylko z ciężkim sercem, wyjątkowo, dla uniknięcia większego zła.

Gdyby zaś w Sejmie gotowano się mimo wszystko do wprowadzenia w nasze ustawodawstwo ślubów cywilnych i cywilnych rozwodów, wołajcie z milionów piersi mężczyzn i niewiasty, młodzieńcy i dziewczynki, wołajcie na całą Polskę: Nie wolno tykać świętej arki małżeństwa chrześcijańskiego, małżeństwo musi zostać nadal w Kościele, gdzie je sam Bóg umieścił.

Nie cały naród chce ślubów świeckich i rozwodów, jeno mała jego część, a to tego po części w błąd wprowadzona przez nielicznych, ale świadomych celów swoich przywódców.

Aby zaś ani na chwilę nie zagrażało katolikom w Polsce niebezpieczeństwo uchwalenia ustaw małżeńskich, przeciwnych prawom kościelnym, wybierajcie na posłów do Sejmu tylko takich ludzi, którzy publicznie przed wyborami złożą wam przyrzeczenie, że do wprowadzenia ślubów świeckich i rozwodów nie dopuszczą.

KRONIKA.

Gdańsk, środa 28 marca 1922.

Rzymsko-kat. Cyryl d. m.

Słońca Wschód: godz. 5 m. 45 Zachód: godz. 6 m. 26

Stan wody w Wiśle dnia 27 marca.

pod Toruniem	2,20	2,10	pod Grudziądem	2,46	2,28
pod Chełmem	2,17	2,01	pod Malborkiem	2,64	2,40
pod Kurzebrakiem	2,90	2,68	pod Einlage	2,62	2,60
pod Tczewem	3,12	2,89			z dnia 24/3 25/3
pod Schiewenhorst	2,56	2,56	pod Warszawą	1,68	—
pod Fordonem	2,18	2,05	pod Płockiem	1,69	—

Spostrzeżenia pogody

w Nowymporcie — 14,4 m. nad poziomem morza podane przez Polski Urząd Hydrograficzny.

1922	Czas	Powietrza			Wiatru		Zachmurzenie i inne zjawiska
		ciśnie- nie mm.	tempe- ratura °C.	wilgot- ność %	kierunek	siła (0-12)	
27/3	12 ⁴⁵ w poł.	44,8	0,7	94	NN	4	deszcz i grad
28/3	8 ⁴⁵ wiecz.	44,7	1,3	96	ENE	1	pokryte
28/3	6 ⁴⁵ rano	45,9	0,2	96	NNW	3	pokr. i mgl.

Temperatury (najwyższa: 2,0°C. Uwagi: po poł. deszcz, w ciągu doby najniższa: 0,3°C. grad i śnieg. ubiegłej (średnia: 1,1°C.

* **Akademia Niemców katolików w Gdańsku na cześć Papieża Piusa XI.** W tydzień po polskiej akademii ku czci Papieża Piusa XI, urządzili i Niemcy katolicy ostatniej niedzieli po południu w Ujeżdżalni (Sporthalle) akademie uroczystą na cześć nowego Papieża. Po zagajeniu uroczystości przez ks. dziekana Sawatzkiego wygłosił mowę uroczystościową ks. Wienke. Chór, złożony z około 200 śpiewaków, wykonał kilka utworów, a w końcu uchwalono rezolucję hołdowniczą dla Papieża.

* **15 Letni morderca.** W zeszłym tygodniu donosiłszy o zamordowaniu chłopca do posyłek nazwiskiem Horn i o aresztowaniu podejrzanego o dokonanie tego morderstwa 15-letniego chłopca do posyłek Artura Lensera i jego rodziców. Tymczasem rodziców Lensera wypuszczono już w sobotę około wieczora na wolność, gdyż okazało się, że oni nie brali udziału w tym strasznym czynie. Artur Lenser początkowo nie przyznawał się do morderstwa, dopiero w sobotę wieczorem przytoczono mu tyle dowodów, że ostatecznie przyznał się w zupełności, że zamordował i obrabował Horna.

* **Do członków Koła śpiew. „Moniuszko”!** Druhnie! VI Okręg na W. M. Gdańsk Związku Kół śpiewających urządził dn. 6 sierpnia br. w Gdańsku wielki zjazd śpiewacki. W zjeździe tym wezmą udział w popisach o nagrody wszystkie Koła śpiew. naszego okręgu oraz koła okręgów innych dzielnic Polski. Celem godnego wystąpienia z popisową pieśnią zwraca się Zarząd z apelem do wszystkich członków koła „Moniuszko”, by regularnie uczęszczali na próby oraz by starali się zjednywać nowych członków-śpiewaków, którzy mile będą widziani. Przez pielegnowanie naszej pięknej pieśni polskiej doręczymy cegiełkę do budowy wielkiego wspólnego gmachu. Cześć Pieśni! Zarząd.

* **W dniach najbliższych** wysłane będą wymiary podatkowe na rok podatkowy 1921 (1 IV 21 do 31 III 22) odnośnie do podatku mieszkaniowego i opłaty na budowę nowych mieszkań. Podatek mieszkaniowy ścigany będzie tylko za miesiące kwiecień, maj i czerwiec 1921, gdy tymczasem opłata na budowę mieszkań ścigana będzie za czas od lipca 1921 r.

* **Okręg I dzielnic pomorskiej Związku Sokolstwa polskiego.** W niedzielę odbyło się w Gdańsku posiedzenie członków Wydziału Okręgu I dzielnic pomorskiej Związku Sokolstwa polskiego, na którym wybrano trzech delegatów na posiedzenie wydziału dzielnicowego, które odbędzie się w niedzielę 2 kwietnia w Toruniu i to druhowi Garyantesiewiczowi z Gdyni, Grinsmannowi z Gdańska i Kamińskiemu z Pucka. Delegatem na zlot dzielnicowy do Lwowa, który odbędzie się w czerwcu we Lwowie, wybrano druha naczelnika okręgowego Garyantesiewicza z Gdańska. Zlot okręgowy uchwalono urządzić w Tczewie i to w lipcu. Dzień zlotu będzie później ogłoszony. Zawody koszulskowskie odbędą się w Pucku. Zjazd naczelników Okręgu I uchwalono odbyć w niedzielę, 2 kwietnia o godz. 12 w południe w Tczewie.

Warszawa, 27 III. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu międzynarodowej konferencji sanitarnej po wysłuchaniu sprawozdania delegata Ukrainy, Saka, o akcji przeciwepidemicznej na Ukrainie, przystąpiono do dyskusji nad metodami walki z epidemiami. Jedną metodą polega na wzmocnieniu środków ochronnych w pasie granicznym krajów, zagrożonych zawleczeniem epidemii. Drugą metodą łączy ten sposób walki z walką bezpośrednią w ośrodkach epidemii na Ukrainie i Białorusi. Delegat Siak wypowiada się za drugą metodą, zaznaczając iż wszelkie próby ekonomicznej odbudowy Europy pozostaną daremne, póki nie poprawi się jej stan sanitarny. Przedstawiony następnie przez p. Makse, min. pełnomocnego Czechosłowacji, wniosek ustanawia nast. zasady działania: 1) Konferencja stwierdza, iż walka z epidemiami wymaga wielkich wysiłków, które nie mogą być dokonane przez państwa, bezpośrednio zainteresowane; 2) wszystkie rządy europejskie zobowiązują się wziąć czynny udział w walce z epidemiami w Europie wschodniej; 3) Udział w wydatkach państw, wchodzących w skład Ligi Narodów, zostanie oznaczony na podstawie skali ustalonej przez drugie zgromadzenie Ligi Narodów; 4) Wszystkie inne państwa będą wezwane do udziału w wydatkach na podstawie analogicznej; 5) Państwa, które prowadzą w swoich krajach walkę z epidemiami własnymi środkami, będą mogły odliczyć na ten cel sumy, wydane od sumy przypadającej na ich udział; 6) Udziały mogą być pokryte przez dostarczenie gotówki, materiałów lub personelu; 7) Wykonanie praw, związanych z zastosowaniem przyjętych środków podlega wyłączeniu organom sanitarnym zainteresowanych rządów; 8) Wykonanie rezolucji, powziętych przez europejską konferencję sanitarną w Warszawie, zostanie powierzone wydziałowi higieny Ligi Narodów. W razie udzielenia pomocy pieniężnej za pośrednictwem komisji epidemicznej Ligi Narodów któremukolwiek z krajów

* **Wydawanie kart giełdowych na rok 1922-23.** Na rok 1922-23 wydawane będą na początku kwietnia nowe karty giełdowe. Jak donosi zarząd giełdy, muszą firmy, dopuszczone do giełdy, które chcą mieć karty giełdowe, wypisać odrębne wnioski na formularzach, które wydawane będą od dzisiaj, tj. wtorku, do czwartku, 30 bm. w czasie od godziny 12-2 w biurze izby handlowej.

* **Pokwitowanie.** Ks. prob. Łowicki z Oksywia przesłał na ręce p. dr. Paneckiego w Gdańsku 1000 mkp. na gimnazjum polskie i 500 na ochronkę polską w Gdańsku. Pieniądże te złożył p. dr. Panecki w administracji pisma naszego.

* **Częstkowe zaćmienie słońca 28 marca.** Obserwatorium krakowskie donosi nam: Zjawisko będzie widzialne, a ile pogoda dopisze, w całej Polsce, w nadchodzący wtorek, 28 bm. w godzinach popołudniowych. W Gdańsku początek przypada o godz. 2,39 (czas średn.-europ.), największa faza, kiedy zaślomienie będą 21/100 części średnicy słońca o godz. 3,30, koniec o 4,18. Zaćmienie zacznie się od dolnej połowy słońca, przyczem pierwsze zetknięcie się z księżycem przypada o drobinkę na lewo od najniższego punktu na obwodzie tarczy słońca; szczytowa stopniowo przesunąć się będzie po tarczy każdy będzie miał możność zobaczenia czarnej szczytowej, jej strony, nieco wyżej środka. Zaćmieniu ulegnie względnie niewielka część tarczy, i skutkiem tego ogólne ściemnienie się będzie bardzo nieznaczne, a przez osoby, nieuprzedzone o zjawisku, wcale nie będzie dostrzeżone. Natomiast na tarczy każdy będzie miał możność zobaczenia czarnej szczytowej, spowodowanej przez księżyc na nowiu, zakrywający nam słońce. Ostrzegamy z naciskiem przed przyglądaniem się zjawisku bez szkielek przyćmionych, gdyż grozi to poważnym uszkodzeniem wzroku; do obserwacji należy użyć zakupionego lub też ciemnego kolorowego szkła. Doskonałe usługi oddają też negatywy fotograficzne. Szczegółowe dane o przebiegu zaćmienia w całej Polsce czytelnik znajdzie w Roczniku Astronomicznym obserwatorium krakowskiego.

Możność dokładnego przewidywania zaćmienia uważana była za jeden z najświetniejszych tryumfów nauki. Uczoni wiedza jednak, że tryumf ten jest niezupełny, gdyż przy dzisiejszym stanie astronomii można przewidzieć zjawisko z dokładnością, nie więcej, niż do jakichś 10 sekund. Dla wyśledzenia i zbadania drobnych różnic między teoretycznym a faktycznym przebiegiem zjawiska, astronomowie notują bardzo skrzętnie momenty zaćmienia, przyczem w ostatnich czasach bywa stosowana do tego metoda zdjęć kinematograficznych. Nadchodzące zaćmienie będzie widzialne jako obrączkowe w niektórych krajach południowych.

Kronika pomorska.

— **Zmiana urlopów.** Do urzędników państwowych rozslano okólnik z żądaniem ustalenia terminu swych urlopów w ten sposób, aby pozostali urzędnicy mogli zastępować urlopowanych, przez czas wypoczynku letniego. Wskutek nowej uchwały sejmowej nastąpiła zmiana taka, że podczas gdy dotąd urzędnicy do VI kategorii mieli tylko 4 tygodnie urlopu, a wyżsi — 6 tygodni obecnie są trojaki urlopy: 5, 5, 1 6 tygodniowe dla wszystkich kategorii, w zależności od ilości lat wysłużonych.

— **Puck.** (Idylla puckiego „Sokoła”). Mamy do zanotowania bardzo znamienny objaw życia społecznego w Pucku. Młody „Sokół” pucki obok towarzystwa Urzędników Polaków stał się najpoważniejszym towarzystwem. Siła żywotna tego towarzystwa nie tylko nie osłabła po ostatnim festynie zimowym w lutym, ale wprost przeciwnie — wzmogła się znacznie więcej. Oto niedawno, bo 18 bm., urządził „Sokół” pucki przedstawienie z popisami gimnastycznymi w Weherowie, a teraz amatorskie kółko dramatyczne przygotowuje znowu utwory sceniczne w dwu czy nawet trzech grupach.

Gimnastyka postępuje szybko, a i futbol rusza się. Wkrótce zostanie otwarta trzecia grupa ćwiczących tj. młodzieży. Na skutek bowiem korespondencji z Pucka w „Gazecie Gdańskiej” zgłosiło się już nieco młodzieży rzemieślniczej i robotniczej. Gdy tylko zgłosi się więcej, trzeba będzie młodzież usamodzielnic.

zainteresowanych, sprawa użytkowania tych funduszy lub materiałów podlegać będzie kontroli tej komisji. Konferencja nalega, aby państwa, należące do Ligi Narodów mogły być reprezentowane w organizacji pracy nad zwalczaniem epidemii. W głosowaniu imiennym 7 pierwszych punktów projektu p. Makse przyjęto jednogłośnie. W końcu p. Castelani, delegat Włoch, zaproponował utworzenie specjalnych kursów epidemiologicznych w Warszawie, Kijowie i Moskwie, w celu zapobieżenia rażącemu brakowi personelu sanitarnego. Projekt ten przyjęto jednogłośnie.

Konferencja sanitarna do Ligi Narodów.

Warszawa, 27 III. (PAT). Międzynarodowa konferencja sanitarna wysłała wczoraj do generalnego sekretarza Ligi Narodów Drummonda w Genewie następującą depeszę: Zważywszy, że Rada Ligi Narodów w czasie swej obecnej sesji paryskiej nie będzie mogła całkowicie zająć się rezultatem prac europejskiej konferencji sanitarnej w Warszawie, które to prace potrwać do końca bm., zważywszy dalej, że sytuacja epidemiczna w Europie wschodniej stanowi istotny czynnik odbudowy Europy, której zbadaniem ma się zająć konferencja genueńska, zwołana na 10 kwietnia — przewodniczący oraz biuro konferencji sanitarnej w Warszawie proszą p. sekretarza generalnego, aby zwrócił uwagę Rady Ligi Narodów jeszcze w czasie obecnej sesji paryskiej na konieczność poczynienia wszystkich dyspozycji, by rezultaty ankiety sanitarnej oraz powzięte przez konferencję warszawską zalecenia, dotyczące niezwłocznej akcji, zostały w drodze nagłej komunikowane konferencji genueńskiej, tak by rządom zebranim w Genewie zaraz na samym początku konferencji umożliwić decyzje, dotyczące niezwłocznej akcji, jakaby miała być podjęta.

Lecz najbardziej imponującym objawem zapału do pracy w „Sokole”, to liczne zgłoszenia się do ochotniczego oddziału robót na boisku sokolem. Podczas miesięcznego zebrania, w dniu 15 bm. zapisało się 34 druhow i 16 druhen na listę pracowników. Są to przeważnie urzędniczy i urzędniczy starostwa, kas, sądu, poczty, magistratu i innych urzędów. Naturalnie p. Miotk, bogaty kupiec, znalazł się także na liście; szkoda tylko, że dotąd nie był osobiście.

Tymczasem odbywa się praca w dwóch oddziałach od godz. 7-9. Lecz zachodzi już potrzeba utworzenia trzeciego oddziału. Podział pracy wyglądałby tedy następująco: I oddz. poniedziałek i czwartek, II wtorek i piątek, III środa i sobota. Ale jest to tylko prowizoryczny podział, bo w samej rzeczy można każdemu pracować co dzień, ale nie można mu po zapisaniu się wcale nie pracować. Każdy ochotnik oddziału pracy powinien najmniej dwa razy w tygodniu pracować na boisku, albo wnieść ekwiwalent pieniężny za przeciąg tygodnia w wysokości wynagrodzenia 4 godz. nnej pracy robotnika. Oczywiście nie jest mu wzbронione odrobić w następnym tygodniu opuszczonej godziny poprzedniego tygodnia.

A jak chętnie zwłaszcza młodzież pracuje, niechaj posłuży poniższy fakt za dowód. Jedną z druhen śpieszy na boisko, mijają ją młodzian — biegnąc pędem w tym samym kierunku. „Czy tam idą druhowie z miasta na boisko? Zapytany: tak, tak, idą, ale przepraszam, ja nie mam czasu bo już kilka minut po 7 i pognął dalej. Po chwili wpadł jak bomba na boisko, wyręczył pierwszego z brzegu przy kopaniu i zaczął natychmiast kopać, aby nadrobić tych kilka spóźnionych minut. Oczywiście, po opowiedzeniu przez drużyny zająca na ulicy z owym pilnym młodzianem, powstała ogólna radość. Ten zapał młodziana był iście jaskrawym przykładem zapału sokolego do pracy.

I czy to nie idylla? Czy to nie sielanka sokola? Zaiste, — taka solidarność, także zrozumienie dążeń narodowych, taki zapał do pracy, to chyba tylko na kresach może się objawiać. Wobec takiej solidarności na nic posterunki niemieckie na naszej ziemi. My ich działalność nie tylko sparalizujemy, ale wprost zagłuszamy intensywnością naszej pracy społecznej.

Niechaj bowiem „Sokół” na kresach pamięta, że on spełnia nie tylko zadania towarzystwa gimnastycznego i ogólnonarodowego, ale także i zadanie wojskowowychowawcze, że sprawuje rzeczywiście zadanie posterunków bojowych, które wraz z wojskiem muszą stać w całości i nienaruszalności naszych granic i naszego korytarza do morza.

— **Kartuzy.** Dnia 22 marca odbyło się w Kartuzach w „Kaszubskim Dworze” zebranie Kół śpiewackich z Okręgu V kaszubskiego. Delegaci przybyli z następujących miejscowości: z Kartuz, Kościerzyny, Wejherowa, Skarszew, Chmielna, Sierakowic, Sianowa, Goręczyna, i Gdyni. Ponieważ prezes okręgowy p. Słomiński z Kościerzyny i dyrygent okręgowy p. Mówiński z Kartuz swoje urzędy złożyli, obrano w ich miejsce: prezesem okręgowym p. Sikorę, dyrygentem okręgowym p. Lewandowskiego z Kościerzyny. Jako miejsce zjazdu kół śpiewackich uchwalono Wejherowo. Pieśń na chóry mieszane: „Góralu czy ci nie żal” i „Wisła” Nowakowskiego, na jeden głos „Marsz Kaszubski”. Poszczególnym kółkom pozostawiono wybór dowolny pieśni. Zjazd naznaczono na 9 lipca br. Co do zjazdu kół śpiew. do Warszawy, na razie nie powzięto żadnej decyzji.

— **Z powiatu kartuskiego.** W roku 1920 mianowała rada powiatowa wójtów w powiecie kartuskim. Dla obwodu Mirachowo-lesniówka mianowała radą wójtów komisarycznym p. Grzymkiewiczem na wybudowaniu Nowohuta nad granicą powiatu wejherowskiego. Miejscowość jest bardzo odległa tak, że gminy Mojszewskahuta, Mojsz i Paczewi z swymi przynależącymi pastkami dzieliła odległość na 16-18 km. Skutkiem tego zaproszono należącego do tego wójtostwa gminy do starostwa w Kartuzach, na co nie odebrały jednak żadnej odpowiedzi. Wysłano więc zażalenie do województwa, w Toruniu z przedstawieniem powodów i prośbą, aby wójt został mianowany w miejscowości takiej, która leży w po-

środku obwodu. Lecz i z województwa nie odebrano żadnej odpowiedzi. Następnie przyrzekł zająć się tą sprawą poseł ks. Bokt, lecz i od niego nie nadeszła żadna odpowiedź. Po ptwym czasie odebrano p. Grzenkowiczowi urząd wójta i oddano ten urząd wójtowi w Sierakowicach. Na Nowy Rok mianowany został wójtem nadleśniczy w Mirachowie, która to miejscowość jest także bardzo odległa i nie należy do obwodu wójtostwa, tak samo, jak nie należała do tego obwodu także Nowahuta. Najbliższa gmina Beckahuta tego obwodu odległa jest od Mirachowa o milę drogi. Gminy, należące do wójtostwa, wysłały znowu zażalenie i wniosek do wydziału powiatowego, domagając się mianowania wójta, mieszkającego w dogodniejszej miejscowości. Sejmik powiatowy oświadczył się także przeciw temu mianowaniu na pierwszym swem posiedzeniu. Lecz znowu nie nadeszła żadna odpowiedź i zmiany nie poczyniono.

— Grudziądz. (Zgon bohatera z 63 r.) W poniedziałek, dnia 20 bm. zmarł weteran, uczestnik powstania r. 1863, śp. Jan Cholewicz. Pochodził z Bydgoszczy i jako 18-letni młodzieniec, posłuszny powołaniu Rady Narodowej, podążył w szeregi powstańców. Walczył w oddziale Stankiewicza w okolicach Łęczycy i Krośnic, odznaczając się po kilka razy odwagą i męstwem. Po upadku powstania ratując młody bohatera swego wodza, przeprowadzając go przez granicę pruską i chroniąc go w ten sposób przed Sybirem. W dziesięć lat później odwiedził komendant Stankiewicz dzielnego swego żołnierza w jego własnym domu. W czasach niewoli Pomorza pod Prusakami brał śp. Cholewicz czynny udział we wszystkich sprawach politycznych, będąc potężnym filarem zachowania polskości Pomorza, a w szczególności Grudziądza, tej twierdzy hakaty pruskiej i wierząc w zmartwychpowstanie naszej Ojczyzny, którego się też doczekał. Wspomniany pogrzeb urządziła bohaterowi tutejsza władza wojskowa. Długi kondukt pogrzebowy eskortował ks. proboszcz Dembek w asyście kapelana wojskowego. Na czele pochodu kroczyła orkiestra wojskowa, przegrywając marsz żałobny Chopina, za nią kompania honorowa grudziądzkiego pułku. Za trumną szedł płk. Ładoś, dow. 16 dywizji w otoczeniu korpusu oficerskiego, za nim p. prezydent miasta z radcami magistrackimi i radnymi. Następowali przedstawiciele towarzystw, korporacji i prasy. Towarzystwo Przemysłowców ze swym sztandarem i niezliczone tłumy publiczności. Wśród bicia dzwonów zbliżał się ogromny kondukt żałobny do cmentarza wojskowego, gdzie na miejscu, przeznaczonym dla oficerów, spoczęły zwłoki bohatera. Piękna mowa pogrzebowa, patriotyczna, wygłosił ks. kapelan wojskowy. Wśród salw honorowej kompanii spuszczone zwłoki do grobu. Niech spoczywa w spokoju.

Teatr Pomorski wystawił w ubiegłym tygodniu dwie piękne narodowe sztuki z wielkim nakładem kosztów i to obraz historyczny „Obrona Częstochowy” i operę narodową „Kra-kowiacy i Górale”. Piękne stroje polskie, szlacheckie i wieśniacze, malowniczy obraz gór tatrzańskich, melodyjna swojska muzyka, znakomita gra artystów jak i ustęp z historycznej powieści Sienkiewiczowskiego „Potopu”, powinny zachęcić i mieszkańców okolicy Grudziądza do odwiedzenia Teatru Pomorskiego, zwłaszcza, iż pociągi dobrze rozłożone odchodzą pomiędzy godz. 24 a 1 we wszystkie strony.

— Po dwutygodniowych dniach wiosennych nastąpiła ogromna zmiana. Zima zdaje się powracać. Śnieg leży od 3 dni na ulicach, a ostry wiatr wschodni daje się dotkliwie odczuć, rzucając tumany śniegu w oczy.

— Tuchola. (Nowy burmistrz). Rada miejska wybrała 18 marca 11, głosami na 13 głosujących p. Stanisława Saganowskiego, obecnie urzędnika kasy skarbowej w Chojnicach, burmistrzem miasta Tucholi. P. S. pochodzi z Poznańskiego i był za czasów pruskich nauczycielem, musiał jednak z powodu strajku szkolnego złożyć swój urząd.

— Toruń. (Uwięzienie niebezpiecznego oszusta). Wskutek porozumienia z policją lubelską policja toruńska schwytała studenta filozofii dr. medycyny, nauczyciela szkół wyższych, oficera w. p., kawalera skradzionego krzyża walecznych, osobnika o wielu nazwiskach i przydomkach, jak hr. Waldemar, hr. de Waldewille, Quarto itd., grasującego na Pomorzu, w Małopolsce, Litwie Środkowej i Lubelszczyźnie, który poczynawszy od metryki aż do ostatniego dokumentu, miał wszystkie papiery sfalszowane. Podejrzany on jest o cały szereg przestępstw. Odstawiono go do więzienia w Łodzi.

Wielkopolska.

— Bydgoszcz. (Strajk pomocników gastronomicznych). Według „Dziennika Bydgoskiego” wybuchł w czwartek w kawiarniach, cukierniach i restauracjach ogrodowych strajk pomocników gastronomicznych, którym właściciele nie chcieli przyznać prawa do pobierania 15 pr. od rachunków, przewidzianego w taryfie, zatwierdzonej przez min. b. dzielnicy pruskiej. — Nie strajkują pomocnicy w hotelach i restauracji, normalnych, gdzie procent pozostaje poprzedni, to jest 10 procent.

Powiśle - Warmia - Mazury.

— Sztum. Nacjonalistów w Sztumie w walce politycznej znaczną ponieśli klęskę. Celem szerzenia nacjonalistycznej idei urządzili w Strzelnicy wielki wiec agitacyjny. Aż dwóch nam przysłał dzielnich mówców, którzy tak gadali, że aż pot z nich ciekł. Niestety musieli się przekonać, że publiczność zebrana na sali dla ich słów najmniejszego nie miała zrozumienia. Przeciwnie, gdy drugi mówca słabym głosem i bardzo niemądremi słowami wylewał mądrość nacjonalistyczną w zgromadzonych, spowodował straszne oburzenie i burzliwe salwy śmiechu i okrzyków opozycji. Natomiast cieszył się mówca, który wystąpił jako pierwszy z partii katolickiej w dyskusji celem zbliżania argumentów nacjonalistów, z burzliwych oklasków. W ciągu dalszej dyskusji uczestnicy wbrew woli zarządu wlecia rozwiazali zebranie, rozchodząc się do domu. Szkoda, że landrata p. Auwersa nie było, ażeby się mógł naocześnie o poniesionej klęsce przekonać.

— Jańsbork. Do jakiego stopnia podsycaja nienawiść do Polaków reakcyjniści, dowodzi odezwa „Masurenbundu” w Jańsborku, ogłoszona z okazji rocznicy głosowania na G. Śląsku. Nazywa się w odezwie traktat wersalski „Schand-vertrag von Versailles”, „Raub, Erpressung, Schändung, Knechtung”. „Bez honoru jest naród, który podobną znosi zniewagę. Będziemy stale i zawsze stare rany rozrywali, ażeby nienawiść w nas nie zasypiała i abyśmy wreszcie się uwolnili od tego wstydu i hańby lub też zgineli”. Okropności.

Uchwały Ra-y Ministrów.

Warszawa, 27 III. (PAT). Na posiedzeniu dnia 27 bm. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o obciążeniu władzy państwowej nad ziemią wileńską, projekt ustawy w przedmiocie zniesienia Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, projekt ustawy przechodniwej, wprowadzającej międzynarodową konwencję berneńską o ochronie dzieł literackich i artystycznych, dalej uchwaliła wnioski p. ministra zdrowia publicznego w sprawie kredytów na akcje przeciwepidemiczne i na dożywianie dzieci, wreszcie projekt noweli do ustawy o osobistych świadczeniach wojennych i projekt noweli do ustawy o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa z chęci zysku.

Z posiedzeń Ligi Narodów.

Paryż, 27 III. (PAT. (Havas). Rada Ligi Narodów na dzisiejszym porannym posiedzeniu zaakceptowała projekt rezolucji w sprawie uchodźców rosyjskich, przebywających w Konstantynopolu. Rada uchwaliła zwrócić się do wszystkich rządów z prośbą o udział w akcji, mającej na celu ułatwienie uchodźcom tym opuszczenia Konstantynopola oraz rozmieszczenie ich w krajach słowiańskich, które są gotowe ich przyjąć. Dalej postanowiono zwrócić uwagę rządów na wnioski Nansena i Hoovera, mające na celu ulżenie ciężkiej doli uchodźców. Poza tem przyjęto do wiadomości fakt zaofiarowania przez Anglię 10 tys. f. szterl. na rzecz uchodźców rosyjskich oraz propozycję angielską, dotyczącą powierzenia Nansenowi kierownictwa nad akcją ewakuacji uchodźców rosyjskich, udających się na Malte, do Egiptu i Cypr. Nansen zamianował pułk. Protera przedstawicielem swym w Konstantynopolu oraz Childsa kierownikiem mającej być przeprowadzonej akcji.

Paryż, 27 III. (PAT. (Havas). Rada Ligi Narodów postanowiła na wniosek Polski, przekazać przesewowi konferencji genueńskiej rezolucję i rezultaty prac międzynarodowej konferencji sanitarnej w Warszawie.

Poważna sytuacja w rekowaniach górnośląskich

Berlin, 27 III. (AW). Z Genewy przybył do Berlina niemiecki pełnomocnik dla rokowań górnośląskich dr. Schiffer i odbył konferencję z kanclerzem i dr. Rathenauem. Sytuacja obecna uważana jest w kołach rządowych za poważną, lecz nie beznadziejną. Brana jest w rachubę możliwość nowego arbitrażu przez p. Callondera, wskutek którego rząd Rzeszy zmuszony będzie powziąć nowe uchwały.

Stanowisko Ameryki wobec Europy.

Berlin, 27 III. (AW). Wczoraj przybył do Berlina wybitny amerykański polityk i ekonomista, doradca finansowy prezydenta Wilsona podczas wojny, tudzież autor dzieła „Wojna międzynarodowa jej przyczyny i sanacja” p. Oskar Ferry Rosby, celem studiów politycznego i ekonomicznego położenia Niemiec, którego wynik ma zreferować w Ameryce. Wprost z Berlina ma się on dla dalszych studiów udać do Warszawy i Wiednia. W rozmowie z dziennikarzami rzekomo oświadczył on, że Liga Narodów nie odpowiada ży-

Niemcy.

— Herne. Na ostatnim posiedzeniu tutejszej rady miejskiej nastąpiło wprowadzenie nowego radnego miejskiego p. Rzepczyka w miejsce p. J. Kierczyńskiego, który z powodu wyjazdu do Polski wystąpił ze zespołu radnych miejskich.

Rozmaitości.

— Sherlock Holmes w raju. Zmarły na tej ziemi słynny Sherlock Holmes przychodzi do bramy, wiodącej do raju, i prosi aniołka, aby go wpuścił do środka. Na to aniołek rzecze:

— A kim ty jesteś?

— Jestem Sherlock Holmes.

— Co, co? Ja o takim człowieku jeszcze nie słyszałem! A czemu ty trudnisz się?

— Ja tropię morderców, łapię złodziei, wyszukuję zaginionych, inwigiluję niewierne żony, szpieguję mężów, odkrywam różne zbrodnie...

— Dość! — woła aniołek — poczekaj, zapytam się tylko Piotra, czy ciebie mogę wpuścić.

Gdy aniołek dokładnie zdał Piotrowi sprawę, kto to jest Sherlock Holmes, ten uradowany kazał go natychmiast przepuścić przez bramę i przystawić go przed swoje oblicze. Piotr oglądawszy przybysza, mówił:

— Wiesz co kochasiu, zapodział się nam gdzieś w raju Adam i nie możemy go znaleźć. Jeśli odszukasz Adama, pozostaniesz tu w największych wygodach i łaskach.

— Dobrze! — rzekł Sherlock Holmes, poczem pobiegł w głąb raju, a po kilku chwilach sprowadza odszukanego Adama i oddaje go w ręce Piotra.

Uradowany staruszek Piotr, dziękując Sherlockowi Holmesowi za tak szybkie odszukanie Adama, powiada:

— A po czem ty go zaraz poznałeś? Przecież w raju jest tyle innych mężczyzn!

— Bo on nie ma pepka! — odpowiedział bez namysłu słynny Sherlock Holmes.

— Straszna jazda. Na linii kolejowej Brzezno—Chomotów, w Czechach, dozorca drogowy, Wilhelm Ruft z Zahca, jechał w zastępstwie kolegi, torem kolejowym dreznym, gdy nagle na zakręcie toru, wyłoniła się we mgle lokomotywa i zanim zdolał się upamiętać, uderzyła o dreznym, druzgocąc ją zupełnie. Ruft jednak, znalazłszy się na torze kolejowym, nie stracił przytomności i pochwycił natychmiast za spodnie prety lokomotywy, wiedział bowiem, że nisko nad ziemią położone paleniska maszyn byloby zgłotliło go na miazgę. Zawieszony pod maszyną, Ruft, posunął się naprzód tak, że mógł wysunąć głowę z pomiędzy kół, choć przy tym manewrze uległ poranieniu, a pod lokomotywą i ocieranie się o ruchome jej części zdarły mu zupełnie ubranie z ciała. Narzeczony, nieszczęśliwy dojrzał budkę droźnika. Na szczęście, droźnik stał przed budką i dojrzał Rufta, krzyczącego o ile

ceniom a co najważniejsza interesom Ameryki. W tych też warunkach wynik konferencji w Genui nie może przynieść ostatecznej decyzji co do pacyfikacji świata choćby dlatego, że nie będzie w niej brała udziału Ameryka. Sanacja Europy nastąpi jedynie wtenczas, jeśli obecnie po przejęciu przez senat amerykański układu waszyngtońskiego będzie utworzony nowy Związek narodów z udziałem Ameryki, Rosji i Niemiec, z nałożeniem obowiązku na wszystkich członków natychmiastowego przeprowadzenia rozbrojenia.

Trudno jest sprawdzić o ile oświadczenie Rosyjskiego jest autentyczne. W każdym razie od pewnego czasu prasa niemiecka sili się na podobne wypaczenie głosów zagranicznych, szczególnie, gdy wydała się one bronią przeciw kontroli militarnej i przymusowemu rozbrojeniu Niemiec.

Wsie polskie za Wisłą.

Paryż, 27 III. Rada Ambasadorów na posiedzeniu wczorajszym przyjęła do wiadomości kilka nowych dokumentów, dotyczących stanu majątkowego b. cesarza Karola, poczem zajmowała się sprawą zwrotu Polsce kilku gmin, położonych za Wisłą, sprawę postanowiono odroczyć do chwili uregulowania sprawy żeglugi na Wiśle.

Delegacja Kłajpedy w Warszawie.

Kłajpeda, 27 III. — Wczoraj wyjechała do Warszawy delegacja handlowa z Kłajpedy, składająca się z prezydenta Dyrektoriatu Krajowego Steputata, wice-prezydenta Rady stanu — Krausa i konsula honorowego Johna. Delegacji towarzyszy pełnomocny, przedstawiciel Polski w Kłajpedzie, dr. Szarota.

Przedstawiciel Niemiec w Sowdepji.

Berlin, 27 III. (Tel. wł.). Radca legacji w Haiward obejmie w Charkowie zastępstwo dyplomatyczne Niemiec.

Pożyczka czeska.

Londyn, 27 III. (PAT. (Hvas). „Daily News” donosi, iż pertraktacje londyńskie w sprawie pożyczki dla Czecho-Słowacji w wysokości 10 milj. f. sterl. zostały ukończone.

„Mona chiści wszystkich krajów łączcie się”.

Berlin, 27 III. (Tel. wł.). Grupa monarchistów rosyjskich, wysłanych z granic byłej Kongresówki, przybyła do Berlina, dokąd niezwłocznie zwołano zjazd monarchistów, dawniej już osiadłych w Niemczech.

Berlin, 27 III. „Berliner Zeitung am Mittag” donosi, że w dniu wczorajszym otwarto w Berlinie zjazd monarchistów, który ma na celu różne kierunki w łonie ruchu monarchistycznego połączyc w jedno ogólne stronnictwo monarchistyczne. Według informacji dzienników, w konferencji uczestniczą w charakterze gości również przedstawiciele niektórych zagranicznych stronnictw monarchistycznych.

mu sił starczyło i wymachującego ręką. Zwrócił więc sygnałami chorągiewki uwagę maszynisty. Lokomotywa stanęła i wyciągnięto z pod niej ociekającego krwią, nagiego do zoro. Pomimo jednak licznych poważnych okaleczeń i oparzeń, oraz wstrząsu nerwowego, silna natura Rufta wytrzymała straszną jazdę tak, że zdaniem lekarzy, nie grozi mu nawet kalectwo.

Bokser — kandydacja. Słynny Janns Jeffries, dawny mistrz świata ciężkiej wagi, wstąpił do znanego w Ameryce zakonu kandydów, wykładających ewangelję. W pierwszym swem kazaniu okazał jednak daleko idące umiarkowanie, oświadczył bowiem, iż nie występuje bynajmniej przeciwko pijaństwu, lecz głosić będzie, że szczęście można osiągnąć jedynie przez spokój sumienia, czemu zewnętrzne formy życia nie przeszkadzają.

— Siła zbrojna Czechosłowacji. Zgodnie z etatem pokojowym siła zbrojna Czechosłowacji winna wynosić, nie licząc zarządu centralnego, zakładów przemysłowych i gospodarczych, jak również kancelaryj: 94 generałów; 356 pułkowników; 902 podpułkowników, 715 majorów, kapitanów sztabowych 3060, kapitanów 2620, podporuczników 1619, poruczników 1136, podporuczników 1230, podoficerów zawodowych 11740, i szeregowców 127631. Tak mówią etaty. Stan faktyczny jest tajemnicą wojskową.

— Czekolada za marki listowe. Z Moskwy donoszą: Komisarz ludowy do spraw handlu zagranicznego otrzymał od komitetu pomocy Nansena propozycję, że komitet ten dostarczy Rosji 800 000 tabliczek czekolady szwajcarskiej za równą ilość serji ostemplowanych rosyjskich marek pocztowych nowego typu, i że wymiana podobna może być nadal kontynuowana. Sowlecki centralny komitet pomocy, wydał wobec tego odezwe do mieszkańców, aby zechcieli ofiarować na ten cel swoje zbiory.

Najwyższy czas

aby odnowić

prenumeratę kwartalną

lub miesięczną na

Gazetę Gdańską

Cena już z odnośnieniem mkp. 825 kwartalnie.

Miesięcznie mkp. 275.



W niedzielę, dnia 26-go bm. zasnął w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony sakramentami św. nasz ukochany syn, brat, szwagier, kuzyn i wuj

sp. Bernard Gardzyński

w 39 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok i nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek 30 marca o godz. 10 w kościele parafialnym, o czym donoszą w ciężkim smuku pogrążeni

rodzice z rodziną.

W. Kleszczewo, dnia 26 marca 1922 r.

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

We wtorek, dnia 28-go marca 1922 r. wieczorem o godz. 7-mej, stałe karty E 2:

Der Barbier von Sevilla

Opera w 3 aktach C. Rossini'ego.

W środę, dnia 29-go marca wieczorem o godzinie 7-mej stałe karty A 1: **Friedrich der Grosse**. Widowisko w 2 częściach. Pierwsza część: **Der Kronprinz** w 15 obrazach.

W czwartek, dnia 30-go marca o godzinie 7-mej wieczorem, stałe karty B 1, podwyższone ceny, drugi występ gościnny śpiewaczki kameralnej Erna Denera: **Tiefand**. Dramat muzyczny w 2 odsłonach. Maria Erna Denera, jako gość

W piątek, dnia 31-go marca o godzinie 7-mej wieczorem, stałe karty C 1: **Mutter Erde**. Dramat w 5 aktach.

W niedzielę, dnia 2-go kwietnia o godzinie 11-tej przed południem: 12 (literacka) akademja przedpołudniowa **Herbert Eulenberg**.

Licytacja cygar.

w środę dnia 29 marca o godz. 1^{1/2} w południe

Licytować będziemy w tutejszej sali Gieldy, na rachunek kogo dotyczy, więcej dającym za gotówkę

G. E. 7 skrzynek cygar

T. H. 19 " "

D. I. & L. 5 " "

bez marki 1 " "

razem 32 skrzynki cygar ca. 300,000 sztuk

podług prób, leżących transito w firmie Joh Ick Zapłata nastąpi przy wręczeniu poświadczenia składu i po stwierdzeniu właściwej ilości.

Próby można oglądać w biurze „KOMISPOL” Gdańsk, Langermarkt 15, i p.

Gdańsk-Nowyport

Hugo Kühn, Wilh. Messling

zaprzysiężeni licytatorzy przy gdańskiej gieldzie

Śledzie norweskie

Vaar, połowu r. 1920

pod gwarancją zdrowe, poleca z własnych zapasów

Pohurt Sp. z ogr. odp.
Gdańsk, Langenmarkt 15

Adres telegr.: Pohurt Gdańsk. Tel. 5301.

W Bydgoszczy i okolicy nabyć można bardzo korzystnie: Fabryki, browary, młeczarnie, domy, hotele, interesy, oraz wszystkie inne nieruchomości. Szybko zdecydowani refleksanci zechcą się zgłosić do „Wap” w Bydgoszczy, ul. Gdańska 162. Telefon 1429. R.P.B.207

Parowa fabryka cukrów

w obrebie W. M. z wyrobioną klientelą do wydzierżawienia z modnym urządzeniem i w nim mieszkanem dla dyrektora i wermistrza, całkow. urządzeniem. Odda się również i na Tow. Akc. Oferty uprasza się po niemiecku pod K. R. 46.

Mieszkanie 2-4 pok.

w stoczni Koronowie wydzierżawia lub zamienie na podobne w Gdańsku
Dr. Czarnowski,
Koronowo p. Bydgoszcz.

100 i więcej pokoi meblowanych

Biuro pośrednictwa prac
Wrzeszcz, Brunnschöter-Weg 40.
Niskie ceny pośrednictwa.

P. J. Aycke & Co. Nachf.

Właśc.: ALEXANDER CZECH

Fabrykacja szampana

Telefon 434 * Gdańsk * Hundegasse 12

Aycke Trocken

Aycke Cabinet

Aycke Gold

Z chwilą zniesienia granicy gospodarczej między Gdańskiem a Polską wywóz naszych szampanów do Polski nie doznaje żadnych utrudnień. Wina nasze w wybornych jakościach preparowane według francuskiej recepty stają się wytrawne we fiaskach.

1500 mtr.²

klepki, debowel posadzkowej, obrabianej parowalnej s rzęda zaraz tartak „Tarnowatka”, oraz debine rznietą; bukowe komplety giętych mebli, bale i deski.

Wiadomość w Centrali Lublin, Bernardowska 9

Dawno założ. interes agenturowy w Gdańsku

pragnie zawiązać stosunki z pierwszorzędni hurtownikami artykułów spożywczych i delikatesów w obrebie Włn, Miasta i na Pomorzu, celem powiększenia swego okręgu handlowego. Własne składy, własna fu markta; la referencje. Oferty pod K. R. 45 do Eks edycji Gazy Gdąńkiej.

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe

„LASMET”

Sp. Akc. w Warszawie, Nowy Świat 46

Adres telegr.: „LASMET” (133b)

Oddział w Bydgoszczy, Gdańska nr. 29

Tartaki

w Bydgoszczy i st. Klonowo

Cegielnia mechanicz.

w Bydgoszczy

Fabryka wyrobów stolarskich w Bydgoszy

Urządzenia biurowe, artykuły budowlane, drzwi, okna, posadzki, podłogi, sprzedaż użytkowych materiałów drzewnych. Oferty na żądanie.

Pasy transmisyjne

ze skóry, balaty szerści wielbłądziej, konopne

oleje i tłuszcze



Techniczne gumowe artykuły
Wyroby asbestowe

OTTO WIESE
BYDGOSZCZ
Telefon 459

Technik

Nasz specjalny oddział

OBRABIAREK

dostarcza

tokarki szybkoobrotowe, frezarki, poziome i pionowe, szepingi i strugarki, wiertarki, pily do żelaza, zwojarki (gwincarki), obrabiarki do blachy, obrabiarki do drzewa

Narzędzia precyzyjne: Swidry spiralne, zwolowniki, brzozy (frezy), rozwierniki, zwolownice.

Zawsze duży zapas.

Uprasza się o odwiedzenie składu.

»TECHNIK« Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu, i z o. p., i S-ka,

Telefon 712, 5317

Gdańsk, IV. Damm nr. 7 Adres telegr. Techn. k-Danzig

POŚADY I PRACE

Bankowiec

wykwalifikowany organizator, lat 32, pierwszorzędna siła z dwuletnim doświadczeniem, stanio na kierowniczym stanowisku, poszukuje dowiedniej posady jako kierownik lub leg. zastępcą w dużej poważnej instytucji bankowej w Gdańsku.

Posiada wykształcenie uniwersyteckie i władę językiem polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim a zdanie nie wzorowane świadectwa i poważne referencje. Oferty należy składać do Rudolfa Mosse w Gdańsku pod P. S. 4345.

Poszukuje się zaraz lub od 1 kwietnia rb.

siłę biurową

biegła w stenografii polskiej i niemieckiej jako i w pisanu na maszynie i do zatwierdzenia wszelkich dalszych prac biurowych możliwie z branży drzewnej. Oferty uprasza się pod nr. 6458 do „Gazety Gdańskiej”.

Poszukuję młodego fachowca

technika lub rysownika,

posiadającego znajomość w pracach ogzewań centralnych, wodociąg. i kanalizacyjnych.

Uprasza się o p. dane dotychczasowego zatrudnienia i o natychmiastowe wstąpienie.

Oferty pod nr. naszego pisma 6461.

KORESPONDENTKĘ

biegłą w daktylografii i stenografii polskiej i niemieckiej, przymie natychmiast

Centrala Rol i za T. z o. p.
Wejherowo (Pomorze).

Pracownik

obeznany z biurami czynnymi z kasowości, Poinstrzanin znający miejscowe stosunki, w adacy p. l. k. i niemieckim językiem w sioie i piśmie poszukuje o powie. n. pracy.

Oferty przesyłać do Gazy Gdąńskiej pod nr. KR 43

Dział handlowy i gospodarczy.

Niemieckie prawo ochronne dla Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego

Po odstąpieniu województwa poznańskiego wyłonił się, jak donosi „Berliner Tageblatt“, cały szereg trudności w sprawie kompetencji Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, których nie można było ominąć na drodze ustawodawczej. Ponieważ siedziba Ziemstwa znajdowała się w Poznaniu, przeszedł cały jego zarząd w ręce polskie, a firmę zmieniono z Posener Landschaft na „Poznańskie Ziemstwo Kredytowe“, które domagało się dla części pozostających pod panowaniem niemieckim następstwa prawnego. Niemieckie urzędy księgi gruntowej zajęły początkowo często to samo stanowisko i rejestrowały zmiany zatwierdzone i przeprowadzone przez Poznańskie Ziemstwo Kredytowe. Kammergericht zaprzeczył jednak ostatecznie następstwo prawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w częściach pozostałych przy Niemczech. Kammergericht (sąd administracyjny) zdawał sobie z tego sprawę, że wobec braku organu, mogącego zastąpić Ziemstwo Kredytowe, jego stanowisko doprowadzić musiało do zawiązań, wyrażał jednak nadzieję, że trudności spowodowane tym stanem prawnym może uregulowane zostaną traktatem między obu zainteresowanymi państwami, który równocześnie ureguluje sprawy majątkowe. Nadzieja ta nie ziszczała się, ponieważ „Dziennik Ustaw“ (Reichsgesetzblatt) z d. 1 III 1922 publikuje prawo ochronne dla Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego (Schutzgesetz für die Posener Landschaft) w tym celu, by właścicielom nieruchomości w części niemieckiej umożliwić amortyzację hipotek zapisanych dla Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego. W tym celu upoważnia prawo urząd powierniczy naznaczony przez centralny urząd krajowy do wykonywania prawa Ziemstwa do tych hipotek, do przyjmowania wpłat i zatwierdzenia amortyzacji. Jeśli w międzyczasie Ziemstwo Kredytowe załatwiłoby czynności tego rodzaju, należy je unieważnić i do ostatecznego amortyzowania lub przelania powołać urząd powierniczy (Treuhandsstelle). Ponieważ do wykreślenia albo przelania potrzebny jest w myśl postanowień księgi gruntowej przedłożenie listu hipotecznego, który się jednak znajduje w posiadaniu Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, prawo zwalnia urząd powierniczy od tego postępowania.

Kwestię najważniejszą, a mianowicie sprawę spłat hipotek Ziemstwa, załatwia prawo w ten sposób, że przewiduje amortyzację w markach niemieckich. Dalszy paragraf jednak przewiduje, że dłużnikowi należy zezwolić na spłatę w listach zastawczych po cenie nominalnej. (Wartość kursowa wynosi około 20%).

Prawo reguluje jeszcze sprawę spłat hipotek przez właścicieli nieruchomości u Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w walucie polskiej.

Spłaty te zalicza się po przeciętnym kursie berlińskim w dniu uiszczenia. Dalszy paragraf przewiduje, że, jeśli z powodu spłaty listy zastawne wycofane zostały z obiegu, stwierdza się wysokość spłat dłużnika nie na podstawie sum wniesionych gotówką tylko na podstawie sumy nominalnej listu zastawnego.

Inspektorat cel na obszar W. M. Gdańska. W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie o utworzeniu inspektoratu cel na obszar W. M. Gdańska.

Na mocy tego rozporządzenia w celu wykonania zadań administracyjnych i praw przysługujących państwu polskiemu według postanowienia konwencji polsko-gdańskiej, ustanawia się inspektorat cel na obszar W. M. Gdańska z siedzibą w Gdańsku.

Stan osobowy tego urzędu składa się: 1) z kierownika urzędu, posiadającego tytuł naczelnego inspektora cel, 2) z urzędników celnych i kancelaryjnych oraz niższych funkcjonariuszów, których wyznaczy minister skarbu.

Powyżsi urzędnicy i niżsi funkcjonariusze wchodzi w skład ogólnego stanu osobowego, systemizowanego dla urzędników celnych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Naczelnym inspektorem cel podlega ministrowi skarbu i jest przed nim odpowiedzialny za czynność inspektoratu.

Ważne zebrania tow. akc. w b. zaborze pr. : Gdańsku.

Towarzystwo	Dzień	Miejsce (nad) zwyczajnego walnego zebrania
T.-A. Konfekcja Damska w Poznaniu	29 3	w Poznaniu w lokalach Tow. o 4 po poł.
Fabryka Zapalek „Sroda“ T.A.	29 3	w Srodzie w hotel. Hüttner o 6 wieczorem
Zjednoczone Browary Grodziski św. Bernarda Vereinigte Graetzer Bierbrauerei T. A.	30 3	w Poznaniu w Izbie Handlowej o godz. 11 p. poł.
T.-A. „Venetia“	30 3	w Poznaniu ul. 27 Grudnia 19 po 1 Wiecha o 11 p. poł.
Wielkopolska Fabryka Wyrobów z Drzewa Onufry Gertner T. A.	30 3	w Poznaniu na sali Izby Handlowej o 4 po poł.
Höcherlbräu T. A. w Chelmnie	4 4	w Bydgoszczy ul. Gdańska 6 (u notari Mac aszka) o 11 prz. poł. o 3 po poł.
T.-A. Orient Poznań Bydgoszcz	4 4	w Poznaniu pod Wiechą o 3 po poł.
Przemysł Drzewny Hermann Schütt T.-A. w Czersku (Pomorze)	5 4	w Gdańsku w „Concordia“ o 12 1/2 w poł.
T.-A. „Juta“	5 4	w Poznaniu ul. Pawła 1. o godz. 3 1/2
T.-A. „Homosan“ w Kostrzynie	11 4	w Poznaniu pod Wiechą ul. 21 grudnia o 3 po poł.
Poznańskie zakłady Chemiczne Kaz. Chmielewski Tow. Przyrod.-Lecznicze i L. tnisk „Młowody“ T.-A.	8 4	w Poznaniu pod Wiechą o 3 po poł.
Drukarnia Mieczczańska T. A. w Poznaniu	10 4	w Poznaniu w Banku Przem. o 12 w poł.
Blawat Polski w Poznaniu	19 4	w Poznaniu w Izbie Handl. o 11 prz. poł.
Wielkopolski Bank Rolniczy T.-A. w Poznaniu	12 4	w Poznaniu w lokalach Tow. o 12 w poł.
T. A. Związkowa Centrala Maszyn w Poznaniu	20 4	w Poznaniu przy ul. 27 grudnia nr. 5 3/4 p. poł.
	24 4	w Poznaniu w Banku Zw. Sp. Zar. o 12.

Bank Dyskontowy S. A.

BYDGOSZ CZ	GDAŃSK
Dworcowa 56, tel. 896/898	Ulgi Rynek 18, tel. 214, 311, 5285, 5286
ODDZIAŁY:	
Brodnica, Hallera 27	
Grudziądz, Rynek 13	
Puck, Rynek 24	
Starogard, Rynek 6	
Świecie, Rynek	
Tczew Dworcowa 38	
Toruń, Szeroka 11	
Wejherowo, Rynek 17	
W PŁATNE	
Gdynia Kartusy, Jabłonowo, Lidzbark, Lubawa, Nowemlasto, Sopot	

Rynek towarowy w Gdańsku.

Sprawozdanie firmy Antonio Wiatrak y Cia., Gdańsk za czas od 18—25 marca 1922.

Kawa: Na rynku światowym tendencja stała i mocna. W portach niemieckich rynek kawy stoi pod wpływem rynku dewiz. Powtarza się zwykła sytuacja przy nagłym spadku marki niemieckiej, mianowicie, że towar zakupiony dawniej i sprzedawany w markach niemieckich kalkuluje się znacznie niżej od cen światowych. Rezultat jest ten, że zagranica wykupuje co może na rynkach niemieckich. Przewalutowanie ofert z krajów produkcyjnych uniemożliwia naturalnie nowe zakupy na dostawę wobec szalonego kursu obcych dewiz. Jak zwykle w takich czasach oferty w markach niemieckich wykazują bardzo znaczne różnice. Spekulacja w pełnym ruchu, partie przechodzą z rąk do rąk.

Na gdańskim rynku zrozumieli zastój, zainteresowania mało, aczkolwiek ceny gdańskie niższe od cen hamburskich i drugih europejskich rynków. Jedynie poszukiwano Rio i częściowo lepsze gatunki mytych centro-amerykańskich kaw.

Ceny w markach niemieckich wahały się w przeszłym tygodniu za 1/2 kilo cifi Gdańsk: Santos extraprime 44,00—48,00, prime 42,00—45,00, superior 40,00—44,00 good 39,00—42,00, regular 38,00—41,00, Rio 35,00—40,00, centro-amerykańskie 53,00—58,00. W piątek w Hamburgu już notowano extraprime 54,00, prime 53,00, superior 50,00, good 49,00 marek niem. za 1/2 kg. loco transito.

Ceny na dostawę z krajów produkcyjnych cifi Gdańsk notowano: extra-prime 71—72, prime 69—70, superior 67—68, good 65—66, regular 64—65, Rio 50—54 shillingów.

Herbata: Rynek bardzo mocny. Holandia ceny podniosła o kilka centów, co przy przewalutowaniu wykazuje ceny niebywale. Notowano za 1/2 kg. w centach holenderskich cifi Gdańsk: Morning 43—46, Souchong 0—55, Jawa Peccoe 55—60, Java Orange Peccoe 58—63, Sumatra Orange Peccoe 62—70, Ceylon Orange Peccoe od 115 do 140 cent. hol.

Budżet na rok 1922.

Preliminarz budżetowy na rok 1922 przedłożono wczoraj Sejmowi.

Cyfry jego ogólnego zestawienia są następujące:

	Dochody	Wydatki
	w milionach marek	
Naczelnik Państwa	—	65.6
Sejm	0.7	493.3
Kontrola	—	706.0
Prez. Rady Min.	707.3	1,975.2
Sprawy Zagraniczne	3,425.3	11,943.2
Wojsko	10,581.9	152,849.2
Sprawy Wewnętrzne	6,227.6	29,764.1
Skarb	270,291.6	86,288.6
Sprawiedliwość	1,186.3	10,449.6
Przemysł i Handel	7,644.0	3,328.6
Koleje	108,134.7	170,588.2
Rolnictwo	27,820.8	15,088.3
Oświata	492.5	49,166.2
Poczta	14,444.2	15,532.1
Zdrowie	2,154.8	7,360.4
Sztuka	25.5	336.5
Roboty Publiczne	1,823.8	23,606.8
Praca	1,270.5	8,183.0
Urząd likwid.	564.0	668.6
Urząd ziemski	1,816.1	2,990.2
Dzielnica Pruska	8.5	240.2
Razem	458,620.3	591,623.9

Z wydatków w kwocie 591 i pół miliona wyszczególniono jako inwestycyjne wydatki w ogólnej sumie 112 i pół miliona, w tem uczestniczy wojsko z kwotą 44, kolej 34, oświata 5 i pół, poczta 4, roboty publ. 21 miliardów.

Niedobór zatem wynosi 133 miliardów, w czem inwestycji na 112 i pół i zwyczajnych nieopłakanych dochodami wydatków na 30 i pół miliona.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział w Gdańsku

Holzmaki nr. 18.

Tel. 3698, 3599, 3152.

Adr. telegr.: „Zarobkowy“.

Bank Dyskontowy w Gdańsku. Od 1 marca br. wstąpił do Zarządu Banku Dyskontowego w Gdańsku i Bydgoszczy p. M. Scheffs, dawniejszy członek zarządu Banku Handlowego w Łowocławiu i Banku Handlowego w Warszawie. Do Zarządu należą pp. Dr. Szuca, K. Szczyński i M. Scheffs. Bank Dyskontowy posiada 105 oddziałów oprócz Gdańska i Bydgoszczy w Grudziądzu, Toruniu, Brodnicy, Lidzbarku, Działdowie, Jabłonowie, Lubawie, Tczewie, Starogardzie, Kartuszu, Kościerzynie, Wejherowie, Pucku, Sopocie, Świecie, Tucholu, Chojnicach, Koronowie. Oddział w Olsztynie trzeba było zwinąć, ponieważ rząd niemiecki zabronił zarejestrowania.

Bank Dyskontowy zupełnie lub po części bierze udział w następujących przedsiębiorstwach: Tow. Wydawnicze Pomorskie — Tow. Instalacyjne Pomorskie — Metalurgia w Gdańsku — Wody Morskie — Orłowo, Wisła Hurtownia drzewa i tartaki, Hadooga, fabryka chemiczna Fema, fabryka maszyn do pisania itp. Eskulap, fabryka chemiczna, Spółka stolarska, Sovona, fabryka mydła, Drukarnia dla Handlu i Przemysłu, wszystkie w Bydgoszczy.

Bank Dyskontowy posiada kapitału 60 milj. m. pol., nie biorąc rezerw. Rok ubiegły był bardzo pomyślny. Oczekuje się dywidendy 15—20%.

Włoska wystawa pływająca przybędzie do Gdańska na 29 lipca i pozostanie do 3 sierpnia. Statek zwiedza porty Europy północnej.

Kursu dewiz w Gdańsku.

Dewizy	28 marca (w wolnym obrocie)	27 marca (urzędowe)	26 marca
	placono	placono	placono
dolary	335,00	—	336,66
wvp. teleg. n. Londyn	—	—	1483,20
Guld. holenderskie	—	—	12812,15
marki polskie	8,20	—	8,26
wypłata na Warszawę	8,25	—	8,33 1/2
„Poznań“	—	—	8,33 1/2

Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 27 III 1922 r.

Objaśn. znaków: p.-popyt, o.-ofiarowano, +.-obrotów dokonano.

Papiery oficjalne. Bank Handlowy w Poznaniu I—VIII 360 + p; Kwilecki, Potocki i Ska 250 + p; Poznański Bank Ziemian 240 + o; B. Bardkowski 175 + o; Centrala Skar. 270 +; Dr. R. May 535 + p; Patria 600 + p; Pozn. Ska Drzewna I—III 1000, IV 775, V 670 + p; Ventzki 510 + p; Hartwig I—IV 500 + p; Cegielski 225 + p; Hurtownia Zw. drogerijna 160 + o; Wytwórnia chem. I—II 240 + p, III 210 +; Homosan 170 + p; Wisła 1500 + p; Wagon Ostro. 230 + p; Orient 270 + o.

Papiery nieoficjalne. Bank Przemysłowców 235 + o; Wytwórnia maszyn młyńskich I—III 330 + p, IV 295 +; Herta feld Wiktorius 305 + p; Wielkopolska Huta Miedzi 260 do 265 + p; Sarmatia 425 + o; Kabel 145 + p; Krotoszyński 155 + p.

Warszawa, dnia 27 marca 1922. (PAT).

Giełda walutowa warszawska.

	Notowania			Czeki
	transak.	zad.	plac.	transak.
Nowy Jork	4015,00	4010,00	3970,00	Dol. St. Zł. 4060,00
Funt sterling	—	—	—	Londyn 178,50
Franki franc.	—	—	—	Paryż 370,00
Fr. belg.	—	—	—	Braksel 342,00
M. niem.	—	—	—	Berlin 12,30
Gdańsk	—	—	—	Czeki Gdańsk 12,30
Kr. cz. słow.	—	—	—	Słowacja 72,25
Kr. austr.	—	—	—	Wiedeń 55,75
Kr. duńsk.	—	—	—	Kopenhaga —

Akcje: Bank Dyskontowy - 3875
Kredytowy w Warszawie I-V - 3150 3250
Zachodni I-V 2200 - 2100
Zjednoczonych Ziem Polsk. I-III 1650
Warsz. Tow. Fabryki Cukru - 29530
Warsz. tow. kop. węgla I-IV - 22500
Lilpop I-II - 375 - 3775
Rudzki I-II - 2500 - 2600 - 2570
Wielki Piec i Zakł. Ostrowieckie 8300 - 8175 - 8250
Starachowice I-II - 5375 - 5860 -
Borkowski I-V - 1350
Zegluga - 1800 -
Polska Nafta za mk. 500 I-III 2175
Przemysł Drzewny - 1675
„Pocisk“ 900 -

Do

Bez
opłaty

Urzędu pocztowego

w miejscu

Sprawozdanie z handlu zbożem i nasionami na Pomorzu na czas od 19 III. do 26 III. Za koniczyzną czerwoną I wolną od kan. 45 000—50 000 za koniczyzną czerwoną rynekowa 40 000—45 000, za koniczyzną białą I wolną od kan. 50 000 do 55 000, za koniczyzną białą rynekową 45 000—50 000, za koniczyzną szwedzką 40 000—45 000, za koniczyzną żółtą 18 000 do 22 000, za koniczyzną żółtą w łuskach 8 000—10 000, za karnację 18 000—20 000, za przelot 30 000—34 000, za rajgras krajowy 16 000—18 000, tymoteusz 28 000—30 000, za seradełę 9 000—10 000, za wykę łatową 7 250—7 500, za wiczkę zimową 13 000—14 000, za peluszkę 7 000—7 500, za fasolę 8 000—8 500, za bobik 7 000—8 000, za gorczycę 9 000 do 10 000, za rzepak 10 000—12 000, rzepik 10 000—12 000, za łubin niebieski słowny 4 500—5 000, łubin żółty słowny 5 000 do 5 200, za siemie lniane 10 000—11 000, za rydz 4 000—4 500, za konopie 8 000—8 800, za mak niebieski 14 000—15 000, za tataraka 7 000—7 500, za proso 6 800—7 200.

Zboże. Żyto 5 000—5 200, za pszenicę 8 000—8 600, za jęczmień 5 000—5 200, za owies 5 000—5 400. Ceny za 50 kg.

Warszawa. (AW). 27 III. Ceny skór z dnia 27 b. m. Ryndboks zagraniczny czarny 800—1000 za stołę, gienza zagraniczna kolorowa 1500—2000, zagr. czarna 1100—1500, krajowa kolorowa 1100—1500, kraj. czarna 850—1100, chrom zagraniczny kolorowy 1400—1700, zagr. czarny 1200—1250, krajowy kolorowy 750—1000, kraj. czarny 650—800. Tendencja zniżkowa.

Borysław. (AW). 27 III. Naftowa izba rozrachunkowa donosi, iż w ubiegłym tygodniu sprzedano 75 wagonów nafty do Czech po 1 koronie czeskiej za kg., przyczem taksa eksportowa w kwocie 10 mk. za kg. zapłaconą została przez kupujących. Jeden kg. ropy w drobnych tranzakcjach krajowych 57—62 mk. Na rynku brutowym brak tranzakcji. Ogólny stan wyczekujący, w oczekiwaniu decyzji Sejmu i rządu w sprawie ropy brutowej.

Berlin. (AW). 27 III. Począwszy od 1 kwietnia agio złota podniesione zostało na 5900 mk.

Poznań, 27 III. Nieoficjalne notowania giełdy zbożowej za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtowego. Żyto 11 400, pszenica 16 300 do 17 700, jęczmień brow. 10 500—11 000, mąka żytnia 70% 15 000 do 15 800, mąka pszenna 70% 23 000—24 000, owies 10 500 do 11 000, ośpa żytnia I pszena 8 000—11 000, ziemniaki 3 600 do 4 000, siemie lniane 18 000—20 000, groch polny 12 000 do 14 000, wyka 15 000—16 000, seradełła 15 000—19 000, tataraka 12 000—14 000, peluszkę 16 000—17 000, łubin żółty i niebieski 8 000—11 000.

Poznań. (Oficjalnie). Przekazy na Berlin: 12.45—12.40 + o.

Berlin, dnia 27 marca 1922.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie płacono	Notowania żądano	Notowania przedostatnie płacono	Notowania żądano
Holandia	12762,20	12787,80	12187,80	12212,20
Belgia	2837,15	2842,85	2702,25	2712,75
Norwegia	6018,95	6031,05	5779,20	5790,80
Dania	7167,80	7182,20	6823,15	6836,85
Szwecja	8831,15	8848,85	8461,55	8432,45
Helsingfors	695,30	696,70	659,30	670,70
Włochy	1720,75	1724,25	1658,30	1661,70
Londyn	1483,50	1486,50	1411,05	1413,95
Nowy Jork	338,16	338,84	321,17	321,83
Paryż	3041,95	3048,05	2917,05	2922,95
Szwajcaria	6568,40	6581,60	6283,70	6296,30
Hiszpania	5254,70	5265,30	5024,95	5035,05
Buenos Aires	122,60	122,90	117,35	117,65
Wiedeń				
ostemplowane	448,00	452,00	428,00	432,00
Praga	605,35	606,65	569,49	570,60
Budapeszt	37,46	37,54	36,26	36,44
Bulgaria	224,75	225,25	215,75	216,25

Berlin, dnia 27 marca 1922 r.:

Za gotówkę plac. 8,27 1/2. — Za przekaz plac. 8,35.

Dobra gazeta powinna być pokarmem duchowym każdego Polaka!

„Gazeta Gdańska” podaje najświeższe wiadomości polityczne z całego świata.

„Gazeta Gdańska” ma bardzo obszerny dział handlowy i gospodarczy i informuje swych Czytelników o całym życiu gospodarczym w Polsce i w Gdańsku.

„Gazeta Gdańska” wskazuje Ci drogę i dopomaga do osiągnięcia lepszego powodzenia w życiu.

Niniejszem zamawiam w urzędzie pocztowym

GAZETĘ GDAŃSKĄ

FILJA W TCZEWIE

na II-gi kwartał 1922 r. i placę abonamentu 825 mkp. — albo na miesiąc **kwiecień** 1922 r. i placę abonamentu 275 mk. *)

Gazeta Gdańska zapisana est w liście pocztowej w Tczewie.

(Imię, nazwisko i miejscowość abonenta)

Potwierdzamy odbiór

za II-gi kwartał 1922 roku 825,— marek polskich *)
za miesiąc **kwiecień** 1922 roku 275,— marek polskich

Urząd pocztowy.

Telegramy Iskrowe z dnia 25 marca 1922.

Nowy York.			
Pieniądze dzienne	27 3	25 3	27 3
Weksle na Londyn	4,19 1/2	4 1/2	12,87
Na Londyn 60 dni	4,37 00	4,38 62	29,00
Na Paryż	4,33 75	4,35 50	29,25
Na Amsterdam	8,98	9,04	4,75
Weksle na Berlin	37,74	37,84	4,72
Srebro zagr.	0 29 60	0,30 7 1/2	18,25
„krajowe	64,87	64,75	18,25
Kawa loco	99,62	99,62	4,75
na marzec	—	9,50	11,70
na maj	9,44	9,40	6,75
na lipiec	9,39	9,35	11,50
na wrzesień	9,27	9,23	11,65
na grudzień	9,27	9,23	11,80
Bawelna loco	17,80	17,85	16,50
na styczeń	—	—	16,50
na luty	—	—	16,50
na marzec	—	—	16,50
na kwiecień	17,42	17,42	16,50
na maj	17,64	17,67	16,50
Dowód bawelny do portów atl. i golf.	12 000	17 000	16,25

Chicago.			
Pszemica na maj	27 3	25 3	27 3
na lipiec	133,00	130,00	253
Kukurydza na maj	118 75	116,87	11,50
na lipiec	48,75	47,00	12,50
Owies na maj	62,12	61,25	10,30
na lipiec	36,87	36,50	10,45
Żyto na maj	39,12	38 1/4	10,45
na lipiec	103,75	102,25	9,80
Smalec na styczeń	94 25	93,50	9,95
na maj	10,8 2 1/2	10,75	10,10
Pork na maj	11,75	11,92	10,20
na lipiec	18,75	19,05	50000
Boczek na maj	11,85	10,80	42000
„na lipiec	—	10,32 1/2	—

Nowy York.			
Pszemica czerw. zim.	27 3	25 3	27 3
„twarda zim.	142,00	140,50	5,75
Kukurydza	143,00	141,50	6,50
„na kontyn.	69,75	69,25	3 sh
			16 cts

Ruch portowy w Nowymporcie.

25 marca wpłynęły:

S/s Weichsel, gd. z Hamburga, saletra, 606 t, s/s Urfeldka II norw. z Skien, saletra, 921 t, s/s Felix, norw. z Menstad, saletra, 1123 t, s/s Polonge, franc. z Le Havre, 143 pas, 1841 t, s/s Venus, niem. z Rotterdamu, towary, 361 t.

25 marca wypłynęły:

S/s St. Roch, norw. do Libawy, próżny, 1016 t, s/s Etsonia, duńsk. do Libawy 199 pas. i tow., 3820 t, s/s Lynghaug, norw. do Lubeki, próżny, 485 t, s/s Trudvang, norw. do Londynu, drzewo, 539 t, s/s Pitea, szw. do Götterburgu, próżny, 420 t, s/s Progress, gd. do Dortrechta, drzewa 437.

27 marca wpłynęły:

S/s Ulla, duńsk. z Kopenhagi, próżny, 464 t, s/s Planet, niem. z Hamburga, towary, 433 t.

26 marca wypłynął:

S/s Hans Gude, norw. do Rawia, towary, 735 t.

Ukazuje się 6-go każdego miesiąca w Gdańsku

ŻEGLARZ POLSKI

czasopismo miesięczne, poświęcone sprawom żegluga morskiej i rzecznej ze szczególnem uwzględnieniem zadań i potrzeb żegluga polskiej. Z głosów prasy o „Żeglarczy” Polskim:

„Rzeczpospolita”: „Żeglarczy” powiniem rozpoznać się po całej Polsce i być znanym każdemu, komu droga sprawa naszego morza (No. 40, 10. II. 1922).

„Kurier Warszawski”: Życzyć sobie należy, aby „Żeglarczy” Polski, który obrał sobie siedzibę u wrót Rzeczypospolitej, zyskał sobie poczytność, na jaką zasługuje. (Nr. 38, 4. II. 1922).

„Żeglarczy” podaje ostatnie nowości w zakresie żegluga morskiej i rzecznej, budowy okrętów i wiedzy morskiej. Przewidywane odjazdy statków w porcie gdańskim i na Wiśle.

Filja redakcji i administracji dla Polski: Tczew, ul. Hallera 17.

Przedpłata (przekazem pocztowym do Tczewa) wynosi rocznie mkp. 480, półrocznie mkp. 240, kwartalnie mkp. 120. Poszczególne zeszyty wysyła się pod o-paską.

Z życia Ligi Żegluga Polskiej.

1. Zapowiedź walnego zebrania. Dnia 10 IV br. w Centrali Ligi Żegluga Polskiej, Warszawa, Marszałkowska 63, o godz. 8 wieczorem odbędzie się walne zebranie członków Ligi Żegluga Polskiej.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie z działalności L. Ż. P. za rok 1921.
- 2) Sprawozdanie finansowe i wnioski Komisji Rewizyjnej.
- 3) Zmiana niektórych punktów statutu.
- 4) Wybory członków honorowych.
- 5) Wybory członków rady.
- 6) Program działalności Ligi na rok 1922.
- 7) Wnioski oddziałów.
- 8) Wolne wnioski.

Rozmaitości.

— Statystyka chorych Niemców. Pisma berlińskie donoszą: Na ogólną liczbę 60 milionów Niemców Rzeszy przypada: było w chorych 240 000, epileptyków 90 000, chorych alkoholików 120 000, ociemniałych 36 000, głuchoniemych 18 000, kalek 120 000, wreszcie 300 000 ciężko chorych na tuberkulę. — Inwalidzi wojenni nie są do tej statystyki wliczeni.

RODACY! Rozszerzajcie między Niemcami i rodakami, nie władającymi dobrze językiem polskim, nasze niemieckie wydanie

„Deutsche Morgenausgabe der Gazeta Gdańska”.

Abonament na pocztę już z odnoszeniem do domu 88 mk. polsk. pod opaską z ekspedycji 138 mk. polskich. Zadać w kioskach na dworcach kolei polskich.

* Gmina Polska w W. M. Gdańsku broni praw polskiej mniejszości narodowej na całym terenie W. M. Zapisujcie się w poczet członków Gminy. Biuro znajduje się przy ul. Am Weissen Turm 2 (wejście A, pokój nr. 28, na parterze), otwarte od 9—12 i od 2—6.

Towarzystwa i stronnictwa.

Plenarne zebranie Towarzystwa Młodzieży Handlowej przy Związku Handlowców w Poznaniu, oddział gdański, odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. wieczorem o godz. 8 1/2 w lokalu Domu św. Józefa przy ulicy Garnarskiej 5/8. Po zebraniu odbędzie się lekcja „pisowni polskiej”. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Lekcja śpiewu Tow. śpiewackiego „Lutnia” w Gdańsku odbywa się regularnie co wtorek o godz. 8 1/2 wieczorem w Ochronce przy Poggenpuhl 11. Liczny udział śpiewaczek i śpiewaków konieczny. Zarząd.

Cwiczenia Sokola odbywają się w następującym porządku: we wtorek dla oddziału żeńskiego, w środę dla oddziału męskiego. W piątek ćwiczy młodzież. Początek ćwiczeń o godz. 7 w ćwiczeni przy Kehrriedergasse.

Czołem! Naczelnik.

Lekcja śpiewu Tow. śpiew. „Moniuszko” odbywa się regularnie co środę o godz. 8 1/2 wiecz. w lokalu p. Schmidtko przy Schichaugasse 6. Liczne i punktualne przybycie konieczne. Zarząd.

Lekcja Tow. śpiewu „św. Cecylii” odbywają się co piątek o godz. 7 1/2 wiecz. w Ochronce, Poggenpuhl 11. Zarząd.

Baczność handlowcy! Zwraca się uwagę, że biblioteka Związku Handlowców otwarta jest co poniedziałek i czwartek od godz. 7—9 wieczorem i prosi się członków o większe korzystanie z takowej. Również prosi się członków i zwrot książek, które już od tygodnia zabrali. Bibliotekarka.

Baczność handlowcy! Handlowcy zorganizowani jak i nie zorganizowani, obywateli polscy, którzy kiedyś lub obecnie mają zatargi z „Demobilismachungs-Ausschuss” w sprawie objęcia posady lub wydalenia z Gdańska, zechcą zgłosić i przynieść korespondencje, dotyczące tej sprawy, niezwłocznie do sekretariatu naszego w godzinach wieczornych od 7 do 9 w domu ogrodowym przy Poggenpuhl 11.

Związek Handlowców w Poznaniu, filja Gdańsk.

Lekcje śpiewu koła śpiewackiego „Harmonia” w Sidiłacu odbywają się teraz co czwartek o godz. 7 w lokalu p. Bańnickiego w Emaus. Udział jest najliczniejszy pożądan.

Sopot. Cwiczenia „Sokola” odbywają się regularnie co sobotę o godz. 8 wiecz. w sali ćwiczeń przy ul. Szkółnej, na które całą młodzież męską i żeńską, chcącą brać udział w dalszych ćwiczeniach wolnych, zapraszamy. Obowiązkiem każdego Polaka jest należeć jako członek do Tow. „Sokół”.

Sopot. Lekcje koła śpiewackiego „Lutnia” w Sopocie odbywają się regularnie i punktualnie co środę i piątek każdego tygodnia od godz. 7 1/2 wieczorem w hotelu „Eden” przy Südbadstr. Kto kocha śpiew polski i chce zostać członkiem czynnym, winien wziąć udział przynajmniej w trzech lekcjach. Zarząd.

Puck. Walne zebranie Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża nie odbędzie się w czwartek, 30 bm., lecz dopiero w niedzielę, 2 kwietnia o godz. 2 po południu w sali ratuszowej. Sprawozdanie z czynności i wybór nowego zarządu.

Puck. Cwiczenia oddz. męskiego gniazda sokolego w Pucku odbywają się w trzech drużynach w sali domu kuracyjnego w Pucku we wtorki i piątki od godz. 8—10; ćwiczenia oddz. żeńskiego tamże w poniedziałki i czwartki od 8—10. Ze względu na mający się odbyć 20 lipca zlot okręgowy w Pucku, wzywam wszystkich druków i drużny do pilnego uczęszczania. Czołem! Naczelnik.

Tczew. Podział ćwiczeń „Sokola”: Wtorki i soboty — oddział męski od 6 1/2 do 8 1/2 godz., środy i piątki — oddział żeński od 7 do 9 godz., wtorki i soboty — oddział młodzieżowy od 6 do 8 godz. Zarząd „Sokola”.

Bank Stowarzyszenia Mechaników S.A.

Oddział w Gdańsku
Pfefferstadt 43

Adr. tel.: „Bankmechanik” - Nr. telef. 2807, 6019, 6856

Zadajcie w kawiarniach i restauracjach i na wszystkich dworcach „Gazety Gdańskiej”.

Każdego Polaka potrzebuje „Gazeta Gdańska” do szeregów swoich, aby wspólnymi siłami rozszerzać kulturę polską w Gdańsku i na Pomorzu, zakładać tu trwałe fundamenty lepszej przyszłości dla naszego społeczeństwa i budować polski przemysł i handel.

Dlatego rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”, jedyny polski dziennik w Gdańsku.

Nakładem „Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p.”. Drukiem Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Wład. Zabawski. Za dział reklam i ogłoszeń Jan Sucho w Gdańsku.